

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99

administracja i ekspedycja 1-99

Socjalistyczny magistrat u władzy

Pos. Ziemięcki prezydentem. — Inż. Holcgreber — prezesem rady. — Radny Rapalski i dr. Wieliński — wiceprezydentami. — Pięciu ławników z listy socjalistycznej

Wrażenia

Pierwsze posiedzenie socjalistycznej rady miejskiej.

Na sali niesłychany tłok, galeria natłoczona ludźmi. Radni powoli schodzą się, spotykają się starzy znajomi z poprzedniej rady miejskiej, którzy wprowadzają nowych kolegów do ławki radzieckiej.

Zewsząd słychać wymianę zdań i przepowiednie rezultatu wyborów, liderzy stronnictw kręcą się po sali, rozdzielają jeszcze w ostatniej chwili instrukcje i prowadzą pertraktacje. Choć wynik wyborów jest z góry prawie pewny, rodzą się jednak wątpliwości, szczególnie co do wyboru ławników. Jedynie na ławach stronnictwa socjalistycznych widać spokój i pewność zwycięstwa.

Rozpoczyna się żmudna procedura głosowania, w czasie której oddzielne grupy radnych i dziennikarzy urozmaicały sobie czas mulej lub więcej udanymi aktualnymi dowcipami. Po każdorazowym ogłoszeniu rezultatu wyborów rozległy się huczne oklaski i żywiołowe okrzyki z galerii. Po zamknięciu posiedzenia galeria wydała szereg okrzyków na cześć poszczególnych frakcji socjalistycznych, poczem zgodnym chórem odśpiewano „Czerwony Sztandar“.

Obejmującemu władzę nowemu magistratowi m. Łodzi życzymy owocnej i pomyślnej pracy.

Na zakończenie należy z uznaniem podkreślić takt, i umiar, z jakim p. prezydent Wojewódzki oddał władzę, czego nie można powiedzieć o p. Fichnie, który, jak na początek opozycji, wykazał zbyt wiele temperamentu, szczególnie że zarzuty jego oparte były na... przeszłości.

ek.

Przebieg posiedzenia

O godz. 8,30 prezydent Wojewódzki otworzył pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej, wypowiadając parę słów o chlubnej działalności poprzednich samorządów m. Łodzi, oraz wyrażając nadzieję, że nowy samorząd będzie dalej walczył o realizację palących potrzeb ludności.

Po skompletowaniu prezydium i komisji skrutacyjnej przystąpiono do wyboru prezesa rady miejskiej. Zgłoszono dwie kandydatury: socjalistyczną — inż. Holcgrebera i zjednoczonych organizacji chrześcijańskich — p. Wolczyńskiego.

Po obliczeniu głosów okazało się, że

INŻ. JAN HOLCGREBER
OTRZYMAŁ 54 GŁOSY,

p. Wolczyński 14 głosów, 6 kartek oddano pustych. Wybór inż. Holcgrebera na prezesa rady miejskiej obecni przyjęli hucznymi oklaskami.

Po objęciu przewodnictwa pre-

zes Holcgreber wygłosił krótkie, lecz mocne przemówienie, charakteryzując nędzę i opłakane stosunki zdrowotne i mieszkaniowe, w jakich żyje proletariat łódzki.

„Mamy w Łodzi 66 proc. mieszkań jedno-izbowych — mówił prezes Holcgreber, — przyczem w każdej izbie mieszka przecie-

nie 5 osób, 7000 izb zamieszkiwanych jest przez 10 osób w izbie, a są nawet izby, w których mieszka więcej ludzi“.

Zaznaczywszy, że zadaniem samorządu winno być **SŁUŻENIE NIETYLKO MIASTU LECZ I PAŃSTWU**, prezes Holcgreber zakończył swe przemówienie okrzykiem:

„Łódź, miasto pracy, niech żyje!“ Okrzyk ten podchwycili radni i licznie zgromadzona publiczność.

Następnie przyjęto wniosek, ustalający wysokość wynagrodzenia dla prezydenta, wiceprezydentów i ławników w dotychczasowej wysokości, a więc dla prezydenta pobory III kategorii urzędników państwowych plus 20 proc. dodatku (około 1,500 zł.), wiceprezydenci 90 proc. tych poborów (około 1,300 zł.), ławnicy 90 proc. poborów prezydenta bez dodatku (około 1,100 zł.).

Z kolei przystąpiono do wyborów prezydenta. Zgłoszono 2 kandydatury: posła Bronisława Ziemięckiego z ramienia stronnictwa socjalistycznych i p. Kulamowicza z ramienia zjednoczonych organizacji chrześcijańskich.

NA POS. ZIEMIĘCKIEGO PA-DŁO 53 GŁOSY,

na p. Kulamowicza 14, 5 kartek pustych, 1 unieważniona. Na prezydenta wybrany został poseł Bronisław Ziemięcki.

Przy wyborze pierwszego wiceprezydenta zgłoszono 2 kandydatury — rad. Rapalskiego i p. Kulamowicza. Radny

STANISŁAW RAPALSKI WYBRANY ZOSTAŁ 50 GŁOSAMI. p. Kulamowicz otrzymał 14 gł., 11 kartek pustych.

Przy wyborze drugiego wiceprezydenta zgłoszono kandydatury dr. Wielińskiego i p. Kulamowicza.

DR. WIELIŃSKI OBRANY ZOSTAŁ DRUGIM WICEPREZYDENTEM 40 GŁOSAMI,

p. Kulamowicz otrzymał 12 gł., 20 kartek pustych, 1 unieważniona.

Do wyboru ławników zgłoszono 3 listy: I — zjednoczonych organizacji chrześcijańskich, II — frakcji socjalistycznych i III — połączonych frakcji żydowskich. Na listę 1 padło 16 gł., na listę 2 — 39 gł., na listę 3 — 14 gł.

NA ŁAWNİKÓW WYBRANO: Z LISTY NR. 2 — pp. dr. KOPCIŃSKIEGO, PURTALA, KUKA, dr. MARGOLISA, IZDEBSKIEGO, Z LISTY Nr. 1 — pp. ADAMSKIEGO I POSŁA HARASZA, Z LISTY Nr. 3 — P. JOELA.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów prezes Holcgreber zamknął pierwsze posiedzenie rady miejskiej. Na sali rozległy się długotrwałe oklaski, a

GALERJA ODŚPIEWAŁA „CZERWONY SZTANDAR“.

K

Zyciorys prezydenta m. Łodzi

Z racji objęcia przez posła Ziemięckiego stanowiska prezydenta miasta Łodzi, pragniemy czytelnikom naszym nakreślić kilka informacji biograficznych, zasłużonego działacza, wyniesionego dzięki niezmiernie ciężkiej pracy społecznej przez swe stronnictwo do godności pierwszego obywatela stolicy robotniczej Polski.

Prezydent pos. Ziemięcki urodził się w 1885 roku w Wilnie. Gimnazjum ukończył w Mińsku Litewskim. Studja wyższe prowadził na wydziale budowy maszyn politechniki lwowskiej i w Moskwie.

W czasie wojny światowej pracował czynnie w szeregu instytucjach społecznych oraz w polskiej partii socjalistycznej w Warszawie. Przebywał za działalność w partii w więzieniach rosyjskich w 1915 roku w Warszawie, a w końcu 1916 roku w więzieniu niemieckim w Havelbergu, jako jeniec.

W roku 1917 po utworzeniu departamentu pracy przy radzie stanu, został sekretarzem tegoż departamentu.

Poseł Ziemięcki był następnie w listopadzie 1918 roku członkiem rządu lubelskiego i po tygo-



POS. ZIEMIĘCKI.

dniowym istnieniu tegoż, został mianowany ministrem pracy i opieki społecznej w pierwszym rządzie Rząplitej, Moraczewskiego.

Podczas wyborów do pierwszego sejmiku ustawodawczego w roku 1919 został posłem z ramienia PPS. W sejmie pracował energicznie, jako członek komisji administracyjnej, a w szczególności zaś, jako przewodniczący sejmowej komisji ochrony pracy.

Nota sowietów do Polski

Moskwa protestuje przeciw stanowisku rządu polskiego w stosunku do Litwy

Warszawski koresp. „Gł. Polsk.“ (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj późnym wieczorem poseł sowiecki w Warszawie, p. Bogomołow, wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której rząd sowiecki wyraża protest z powodu stanowiska zajętego ostatnio przez Polskę w stosunku do Litwy.

Rząd sowiecki usiłuje we wspomnianej nocie dowiedzieć, że stanowisko to zagraża jakoby niepodległości Litwy, którą sowieci gwarantowały odnośnym traktatem.

Treść tej noty została również zakomunikowana przez tamtejszą placówkę dyplomatyczną rządowi kowieńskiemu

KRESY Codziennie
Bliny, Kawior
i inne zakąski rosyjskie.
Znanej dobroci
obiady z 4-ch dań 2,50 zł,
z 3-ch „ 2.— „
Kolacja à la carte po cenach
niskich. — Obsługa szybka.
Rosyjska Kuchnia 6-go Sierpnia 1.
Tel. 62-66.

Co mówi prezydent Ziemięcki

o zadaniach i planach nowych władz miejskich

Przedewszystkiem ludność robotnicza i przedmieścia Łodzi. -- Budowa Kanalizacji i domów robotniczych. -- Zatrudnienie dla potrzebujących pracy. -- Sprawiedliwe traktowania bez względu na narodowość. -- Platforma społeczno-gospodarcza, bez polityki. -- Konieczność pożyczki długoterminowej. -- Rewizja koncesji elektrowni. --

Współdziałanie wszystkich ugrupowań dla dobra miasta

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego“ z nowym prezydentem m. Łodzi, pos. Bronisławem Ziemięckim (Telefonem z Warszawy od naszego specjalnego wysłannika)

Na wczorajszym pierwszym zebraniu plenarnym nowowybranej rady miejskiej m. Łodzi został wybrany na prezydenta b. dwukrotny minister pracy i opieki społecznej, poseł Bronisław Ziemięcki.

Kandydatura jego na stanowisko prezydenta była, jak wiadomo, upatrzona i zdecydowana jeszcze w zaraniu rokowań zblokowanych już dziś frakcji socjalistycznych.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawa usłyszeć opinie posła Ziemięckiego, rzecznika zwycięskiej większości socjalistycznej o jego planach, zwłaszcza, że jako prezydenta Łodzi, wynurzenia jego są niejako programem nowego magistratu.

Niezwłocznie po dokonaniu wyborze zawiadomiliśmy o tym fakcie telefonicznie naszego korespondenta warszawskiego, który skomunikował się z prezydentem Ziemięckim, powińszował mu nowego stanowiska i poprosił o podzielenie się z czytelnikami „Głosu Polskiego“ swymi poglądami na zadanie gospodarki miejskiej i program działania nowych władz, na czele których stanął.

Prez. Ziemięcki zastanowił się przez chwilę, poczem rozpoczął swe wynurzenia następującymi słowami:

— Na samym wstępie małe zastrzeżenie. Chcę mianowicie zaznaczyć, że program szczegółowy działalności magistratu, o który panu najbardziej chodzi, musi być dziełem zbiorowym, a może być co do szczegółów zredagowany dopiero wtedy, kiedy nowowybrany magistrat dokładnie się zapozna ze stanem wszystkich spraw i dziedzin, związanych z gospodarką miejską. Narazie mogę przeto mówić jedynie o zamierzeniach i własnych życzeniach, nie mogąc dawać zapewnień co do tego, jakie z nich i w jakim stopniu będą przez nowy magistrat zrealizowane w najbliższej przyszłości.

Z charakteru większości socjalistycznej nowej rady miejskiej i magistratu wynika już bardzo jasnowo, że **nowe władze municypalne Łodzi otoczą przede wszystkim opieką ludność robotniczą.**

Podniesienie stanu higieniczno-zdrowotnego miasta dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie dzielnic, zamieszkałych przez ową ludność, których stan obecnie uraga elementarnym wymogom higieny.

Przedmieścia Łodzi,

jak to zdołalem naocznie stwierdzić, są okropnie zaniedbane, pozbawione dobrych bruków, brak im oświetlenia, parków, w których ludność mogłaby odechnąć pełną piersią.

Polityka przedmieść socjalistycznego magistratu będzie w zupełności odmienna od dotychczasowej. My, jako przedstawiciele robotników, przeniesimy główny punkt zainteresowań z centrum miasta na przedmieścia, zamieszkałe przez ludność robotniczą.

Będziemy bardziej dbali o krańce miasta, aniżeli o centrum,

gdyż nie pragniemy pracować dla reklamy i blichtru, lecz dla realnego pożytku —

Prócz powyższych spraw — mówi prez. Ziemięcki — o których panu w o-

gólnych zarysach powiedziałem, wysunęliśmy na pierwszy plan sprawę przyspieszenia robót związanych z instalacją urządzeń kanalizacji i wodociągów, tudzież akcje budowy domów, przeznaczonych specjalnie na mieszkania dla robotników.

Domów robotniczych w Łodzi wogóle nie ma, co wydać się bardzo dziwnym. Pod tym względem władze miejskie Łodzi muszą w całej pełni wykorzystywać koniunkturę, zapowiadającą się dość pomyślnie, wobec tego, że zarówno skarb państwa, jak i Bank Gospodarstwa Krajowego zamierzają przyjąć z wydatną pomocą akcje budowlanej instytucji społecznych, a w szczególności samorządów. Dziś trudno jeszcze określić w jakim stopniu samorząd łódzki będzie korzystał z pomocy zewnętrznej, a w jakim stopniu wyzyska własne źródła finansowe. Co się tyczy tych ostatnich, to samorząd łódzki jest w znacznym stopniu ograniczony istniejącymi przepisami prawnymi. W granicach jednak możliwości winien magistrat

pociągnąć do wydatnych świadczeń warstwę zamożniejszą na rzecz potrzeb ludności robotniczej.

Zadaniem nowego magistratu — ciągnie dalej prez. Ziemięcki — będzie również

rozszerzenie opieki społecznej, tem więcej, że i obowiązujące ustawy zmuszają samorządy do przejmowania z rąk organów państwowych czynności z tego zakresu. Moim zdaniem jest to zupełnie słuszne.

Walka z bezrobociem nie może być pozostawiona jedynie trosce rządu.

Jeżeli chodzi o tę kwestję, to można mieć nadzieję, że wielka ulgę przyniesie bezrobociu znaczne ożywienie ruchu budowlanego. Magistrat będzie się starał dać zatrudnienie jaknajwiększej ilości potrzebujących pracy, zaś w okresach cięższych sezonów przyjdzie z pomocą bezrobotnym we wspólnej akcji z organami rządowymi.

Wielka uwaga — mówi poseł Ziemięcki — będzie również zwrócona na stan

szpitalnictwa łódzkiego, oraz dozoru sanitarnego,

które tylko w drobnej mierze odpowiadają obecnie potrzebom ludności.

W dziale oświatowo-kulturalnym kontynuować będziemy

akcję powszechnego nauczania, tak chlubnie rozpoczętą przez pierwszy socjalistyczny magistrat m. Łodzi.

Niezmiernie wiele jest jeszcze do zdziałania w dziale oświaty pozaszkolnej, na którą też zwrócona będzie szczególna uwaga.

Realizując zamierzenia swoje, z których tylko o najważniejszych zaznaczyłem, magistrat łódzki pozostawać będzie w stałym kontakcie z ogółem obywateli, informując społeczeństwo przy pomocy prasy, specjalnych publikacji i zgromadzeń sprawozdawczych.

Ze wspomnianej łączności z opinią publiczną czerpać chcemy nie tylko pewność co do zaufania obywateli do władz miejskich, ale i inicjatywe, idącą z szerokich kół społecznych. Inicjatywa społeczeństwa dokazać może wielkich rzeczy; w miarę zaś możliwości słuszne

projekty i plany zostaną urzeczywistnione.

Mówiąc o ustosunkowaniu się magistratu do poszczególnych odłamów społeczeństwa, prez. Ziemięcki powiedział:

— Zarówno z programowego stanowiska stronnictwa, do którego należę i które jest w radzie miejskiej ugrupowaniem najsilniejszym, jak i ze składu większości rady miejskiej i magistratu, wynika, że będziemy

w sposób zupełnie sprawiedliwy i jednolity traktowali obywateli różnych narodowości.

— A jak większość ustosunkuje się do opozycji? — wtracamy.

— W stosunku do ugrupowań, nie wchodzących w skład większości, odnosić się będziemy z całą bezstronnością i nie tracimy nadziei, że te z nich, które pragną służyć interesom robotniczym, poprą zamierzenia nasze, zdrażające ku poprawie bytu ludności Łodzi.

— A w jakim stopniu będą uwzględnione potrzeby kulturalne obywateli innych narodowości? — indagujemy dalej.

— Ponieważ blok socjalistyczny na terenie rady miejskiej jest faktem dokonany, jest rzeczą zupełnie pewną, że sojusz będzie dalej utrzymany, i że **postulaty żydów, czy Niemców będą uwzględnione;**

co do szczegółów i formy uwzględnienia potrzeb narodo-kulturalnych tychże nastąpi dalsze porozumienie.

— Czy opozycja partii wobec rządu nie wpłynie, panie prezydencie, na zabarwienie polityczne poczynań rady miejskiej i magistratu? — pytamy.

— **Władze miejskie nie będą wciągnięte w wir polityki.**

Abstrahując zupełnie od niej, będziemy stali na platformie społeczno-gospodarczej, tembardziej, że rząd Józef-interosowań np. w dziedzinie budowlanej.

Na ostatnim zjeździe związku miast polskich w Poznaniu mieliśmy sposobność przekonać się o tem. Mianowicie prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, mówiąc o zadaniach samorządu, wykazał należyte zrozumienie dla jego potrzeb i podkreślił, że bank udzieli w porozumieniu z ministerstwem skarbu dogodnych kredytów na prowadzenie robót budowlanych etc. Z oferty tej skorzystamy, zarówno na cele budowlane, jak i w celu zlagodzenia bezrobocia.

— A czy zaciągnięcie wielkiej pożyczki inwestycyjnej dla Łodzi jest aktualne?

— Teoretycznie — odpowiada prezydent Ziemięcki —

prowadzenie wielkich inwestycji bez poważnej pożyczki jest niemożliwością, aw każdym razie zjawiskiem nienaturalnym. Z punktu widzenia racjonalnego gospodarowania nie można obarczać zbyt wielu ludności tytułem inwestycji, gdyż z ich dobrodziejstw korzystać będzie przyszłe pokolenie. Z drugiej strony wydanie np. 5 milionów złotych na kanalizację i wodociągi — uszczupla znacznie, ze szkodą dla samorządu, wydatki na inne konieczne potrzeby ludności.

Najracjonalniejszą gospodarką jest pro-

wadzenie robót inwestycyjnych na jak najdłuższy kredyt.

— Co będzie — pytamy dalej — panie prezydencie z miejskimi przedsiębiorstwami?

— Co do przedsiębiorstw miejskich, trudno narazie coś powiedzieć. W momencie objęcia władzy stanęliśmy już wobec faktów dokonanych. Jeżeli chodzi o elektrownię łódzką, to ograniczymy się narazie do zbadania stanu prawnego jej wydzierżawienia, nie przesadzając atoli z góry tej sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że **uwazamy umowę z elektrownią za niekorzystną dla miasta.**

Jeżeli okaże się, że jest ona tak obwarowana prawnie, że nie będzie można jej zerwać — to trudno. W każdym razie będziemy zdążyć w tym kierunku, by umowę prawnie zerwać. W swoim czasie złożyłem nawet w tej sprawie wnioski w sejmie, aby poddać kontroli sprawę elektrowni przez specjalnie wyłonioną komisję państwową.

Dalsza rozmowa zeszła na temat **obeznania prezydenta ze stosunkami łódzkiemi.**

Nasz szanowny rozmówca powiedział nam w związku z tem, co następuje:

— W 1917 r. byłem po raz pierwszy przez C. K. W. partii delegowany do Łodzi, gdzie prowadzić musiałem akcję wyborczą do sejmu. Sam, zostałem, jak już to panu zaznaczyłem, posłem z ramienia Łodzi. Co się zaś tyczy moich znajomości życia największego ośrodka robotniczego kraju, to znam je przeważnie z tego właśnie okresu.

Potem doniesiono mi już jako posłowi o elektrowni łódzkiej, w sprawie której interpelowałem. Interesowałem się również kwestją kanalizacji. Ostatnio, jako kandydat na nowe stanowisko, badałem dokładnie teoretycznie całość kształtu gospodarki miejskiej Łodzi.

— Pozwól pan prezydent zadać sobie jeszcze jedno, ostatnie pytanie na temat prac rady miejskiej. Czy zdaniem p. prez. ogólna konjunktura w radzie miejskiej sprzyja rozwinięciu intensywnej działalności obecnej większości po myśli nakreślonego planu?

— Konjunkturę w radzie miejskiej — mówi p. prezydent — uważam za bardzo pomyślną. Uważam, co może się wydać paradoksem, że abstrahując od pomocy socjalistycznych frakcji większości — **namy za sobą zarówno Ch. D. i N. P. R.,** gdyż pomimo, że należą do opozycji, będą w interesie swych wyborców, jako partje robotnicze musiały popierać nasze zamierzenia w dziedzinie roztoczenia opieki nad ludnością robotniczą Łodzi, o co się przecież nam głównie rozchodzi. Watpie, czy w ich interesie będą przeszkadzać nam w tej pracy.

Ich krytyka będzie zatem musiała być rzeczową, zaś stosunek nasz do nich będzie również bardzo obiektywny.

Wywiad był skończony.

Podziękowałem uprzejmie prez. Ziemięckiemu za tak cenne i interesujące wynurzenia, życząc mu w imieniu Czytelników „Głosu Polskiego“ pomyślności w pracy na zaszczytnym stanowisku prezydenta.

Zbliżenie Polski z Niemcami zapoczątkuje traktat handlowy

WARSZAWA, 24 listopada. — osiedlenia oraz zakaz przywozu do Niemiec artykułów sztandarowych z Polski (węgla i produktów hodowlano-rolnych). Naskutek rozmowy p. ministra Zaleskiego z ministrem Stresemannem w marcu r. b. zostało ustalone, że przed przystąpieniem do rokowań powyższe sprawy zostaną wyświetlone w rozmowach dyplomatycznych. Jakoż istotnie, sprawa osiedle-

nia znalazła swoje wyjaśnienie w końcu lipca r. b., sprawy zaś gospodarcze stały się przedmiotem rozmów ogólnych, które doprowadziły do podpisania przez ministra Stresemanna i przezemnie protokołu co do wznowienia rokowań polsko-niemieckich w Warszawie o modus vivendi, mających posiadać charakter umowy kontyngentowej. Nie przesądza to sprawy przy-

gotowywania pełnego traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Jak widać do tego wagi przywiązują obie strony dowodzi fakt, że na czoło delegacji niemieckiej został wysunięty b. minister skarbu dr. Hermes, z naszej zaś strony minister Juliusz Twardowski.

**Zgon syna
prezydenta Rzplitej**
Warsz. koresp. „Gł. Polsk.“ (St. Gr.) telef. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem zmarł syn prezydenta Mościckiego inż. Franciszek Mościcki.

Zmarły liczył lat 27 i już za czasów prezydentury ojca wstąpił w związku małżeńskie.

**Politycy litewscy
przybyli do marsz. Piłsudskiego**

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) telef. Od osób, które w dniu wczorajszym przybyły z Wilna dowiadujemy się, że do Wilna przybyli wybitni politycy z Litwy Kowieńskiej dla przeprowadzenia z bawianym tam premierem marsz. Piłsudskim rozmów o obecnej sytuacji.

**Marsz. Piłsudski
opuścił Wilno**

WILNO, 24.11 (PAT) O godz. 11 rano marszałek Józef Piłsudski przyjechał do pałacu reprezentacyjnego, gdzie odbył konferencję z wojewodą Raczkiewiczem oraz przedstawicielami sfer wojskowych. Na konferencji, trwającej do godz. 1 po poł., omawiana była sprawa emigracji litwinów, coraz liczniej napływających i uciekających z Litwy, a szukających schronienia w Polsce.

O godz. 22.35 marszałek odjechał do Warszawy w towarzystwie ministra Pałka i innych.

P. Skulski

ma już dosyć polityki

Były premier i poseł z m. Łodzi, p. Skulski oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, że pogłoski o tem, jakoby zamierzał kandydować z listy „Piasta” do sejmiku są nieprawdziwe. Wogóle kandydować nie zamierza i wycofa się zupełnie z życia politycznego.

5 zwycięstwo Aljechina

BUENOS-AIRES, 24 listopada. (PAT). 32 partja zakończyła się zwycięstwem Aljechina po 26 posunięciach. Stan obecny: Aljechin — 5, Capablanca — 3, remis — 24.



Specjalny niedzielny

**Dodatek
Literacko-
społeczny**
GŁOSU POLSKIEGO

zawierać będzie w bieżącym tygodniu między innymi następujące artykuły i nowele:

Dr. Adam Próchniki
Dusza ludzka — jako źródło, dziejowe.

Dr. G. Missalowi
Związki akademickie warszawskie a wileńskie w latach 1815—30 (Szkic historyczny).

Napoleon I
Fragment niedrukowanych pamiętników.

Graża Deledda
Dwie Magdaleny (nowela).

Antoni Słonimski
Fragment z poematu „Oko w Oko”.

Maurycy Decobrai
Jak się podróżuje w Ameryce?



Blok P.P.S. z Wyzwoleniem na wybory do sejmiku i senatu jest na dobrej drodze

War. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) telef. W dniu wczorajszym w sejmie odbyło się posiedzenie klubu posłów i senatorów „Wyzwolenia”.

Przewodniczył prezes p. Malinowski a obecny był również minister poczty i telegrafów p. Miedziński. Referat o sytuacji politycznej wygłosił p. Woźnicki.

W dyskusji ujawniła się prawie całkowicie jednolitość poglądów na politykę i taktykę stronnictwa.

Po jedzenie trwało do godz. 3 po poł. a następnie odbył się bankiet w czasie którego którego wypowiedziano cały szereg przemówień dając wyraz trosce o dalsze losy państwa i narodu.

Należy zaznaczyć że w czasie dyskusji za wspólną akcją ze stronnictwami popierającymi rząd marsz. Piłsudskiego wypowiedział się poseł Rudnicki.

Minister Miedziński w dyskusji udziału nie brał. W dyskusji brał jedynie 2 możliwości wyborcze, sołusz z PPS. i samodzielną listę „Wyzwolenia”. Kierownicy klubu mówili w kuluarach że układy między PPS. a wyzwoleniem są na dobrej drodze.

Wyzwolenie odrzuci ofertę zbyt chciwego stronnictwa chłopskiego

War. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) telef. W dniu wczorajszym stronnictwo Chłopskie wystosowało do Wyzwolenia nowy list w sprawie utworzenia bloku wyborczego lewicy demokratycznej. Jest to już drugi list tego rodzaju. Ma on charakter ultimatum, dać on bowiem 24 godziny na odpowiedź.

„Wyzwolenie” postanowiło list pozostawić bez odpowiedzi ponieważ stronnictwo Chłopskie porozumienie chciało by oprzeć na takich zasadach, aby na każdym 2 kandydatów stronnictwa przypadł 1 Wyzwolenia.

„Bund” nie zgadza się na blok ze stronnictwami burżuazyjnymi mniejszości narodowych

War. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) telef. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja socjalistów mniejszości narodowej. Wzięli w niej udział przedstawiciele „Bundu”, „Polej-Sionu”, socjalistycznej Partji Niemieckiej i Białorusinów. W czasie dyskusji wyłonił się projekt utworzenia bloku socjalistów mniejszości narodowych na zasadach umożliwienia porozumienia z blokiem burżuazyjnych stronnictw mniejszości. Dyskusja była gorąca, ale uchwały żadnej nie powzięto.

Trzeba zaznaczyć, że przedstawiciele Bundu zwalczały projekt bloku ze stronnictwami burżuazyjnymi.

Blok sanacyjno enperowski? Komisja porozumiewawcza obraduje

War. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) telef. W wyniku pertraktacji prowadzonych między Partją Pracy a zw. Naprawy Rzplitej utworzono komisję porozumiewawczą, obu stron która ma na celu wzmocnienie i ujednostajnienie powyższych organizacji. Na czele komisji stanął prezes Partji Pracy p. Kościalkowski a skład jej wchodzi z Partji Pracy pos. dr. Barański, prof. Wacław Makowski, mec. pos. Poszętowski z ramienia ZNR. Przedpełski, Pierchowski i Leszniwski.

W dniu dzisiejszym komisja porozumiewawcza odbyła wspólne orientacyjne posiedzenie z lewicą NPR.

Naturalna węgierska woda gorzka

APENTA

Pewny i łagodny środek przeczyszczający. Bardzo skuteczna przeciw obstrukcji. Dla osób skłonnych do udarów krwi oraz podagry. Przeciw hemoroidom i przy bólach wątroby. Podczas ciąży i wielu chorób kobiecych. Przy otłuszczeniu różnych narządów. Przeciw złym skutkom nieumiarkowanego jedzenia i picia.

Sprzedaw we wszystkich aptekach i drogerjach. 9371—3

Premjer Bratianu zmarł wczoraj nagle

BUKARESZT 24.11 (PAT) — Rador. Nagła śmierć premiera Jana Bratianu podana została natychmiast do wiadomości publicznej przez specjalne wydania dzienników, które ukazały się około godz. 8-mej rano.

Premjer był poważnie chory od poniedziałku. W ciągu całego ub. tygodnia przewodniczył on na licznych naradach i uroczystościach, wykazując stale wielką żywotność. W niedzielę był on obecny na otwarciu pałacu Czerwonego Krzyża i po powrocie z tej uroczystości uczuł silny ból gardła. Temperatura ciała podniosła się do 38°. Jednakże aż do wtorku choroba nie wywoływała większego zaniepokojenia. We wtorek Bratianu zaczął poraż pierwszy mający.

Przy łóżu chorego czuwało nieustannie kilku lekarzy.

We wtorek wystąpiły silne objawy duszenia, chwilami chory zupełnie przestawał oddychać. Wobec tego stała się konieczną operacja gardła, której dokonał minister oświaty, prof. chirurgii Angelescu. Operacja sprawiła premierowi natychmiastową ulgę, wobec czego wydano nowy pocieszający biuletyn o stanie jego zdrowia. Niebawem chory się zaczął ponownie dusić, co uczyniło niezbędną drugą operację gardła na szerszej przestrzeni. Wkrótce po tej operacji, która również przyniosła czasową ulgę, lekarze stwierdzili ogólną infekcję i celem przeciwdziałania stosowano w ciągu 20 u godzin odpowiednio zastrzyki.

Premjer nie chciał przyjąć środków usypiających i poddał się bolesnej operacji usunięcia zakażonych ganglionów przy pełnej świadomości, wykazując niezwykłą energię.

We środę rano rozpoczął się stan sennosci, przerywany częstym budzeniem się. W czasie tych przebudzeń premier, nie mogąc mówić, pisał, zalecając spokój rodzinie i wyrażając nadzieję, że powróci do zdrowia.

W ciągu przedpołudnia choroba zaostrzyła się stopniowo, w związku z czem odwiedził chorego wszyscy członkowie rządu i członkowie rodziny premiera.

Pod wieczór odwiedzili premiera członkowie rządu, ks. Mikołaj, patriarcha Miron i b. prezydent sądu kasacyjnego Buzdugan Królowa Marja i księżna — matka Helena napisały listy do pani Bratianu z zapytaniem o zdrowie chorego. Syn premiera, Jerzy, wezwa-

ny telegraficznie do Bukaresztu z Jass, przybył około północy.

W nocy ze środy na czwartek lekarze uznali, że stan chorego jest beznadziejny. Krótka agonja rozpoczęła się o godz. 5.30 rano, śmierć nastąpiła o godz. 7-ej.

Zmarły liczył 64 lata.

BUKARESZT, 24.11 (PAT) — Rador. Natychmiast po zgonie premiera Jana Bratianu zebrała się o godz. 7-ej rano w ministerstwie spraw wewnętrznych rada ministrów. Posiedzenie trwało 3 kwadransy. Postanowiono, że rząd ogłosi dzisiaj na ręce regencji dymisję.

O godz. 8-ej rano cały rząd, z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych Titulescu, zatrzymanego w domu przez chorobę, przyjęty był przez regencję w pałacu królewskim. Dymisja rządu nie została przyjęta. Regenci powołali na premiera Vintila Bratianu, poczem wszyscy ministrowie złożyli natychmiast przysięgę.

Dzisiaj o godz. 14-ej zbiera się parlament.

BUKARESZT, 24 listopada. — (PAT). Rador. Trumna, zawierająca zabalsamowane ciało Bratianu, złożona została w wielkiej sali gmachu Ataneul Roman, gdzie pozostanie do niedzieli, do godz. 9 rano. W dniu tym po uroczystym nabożeństwie śmiertelne szczątki Bratianu przewiezione zostaną specjalnym pociągiem do majątku Florica, gdzie złożone będą w grobie rodzinnym.

Dyplomaci polscy wyjeżdżają do Genewy

Warsz. kor. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefoniuje:

Do Genewy wyjeżdża z Warszawy dnia 2 grudnia minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

W sobotę wyjeżdża do Genewy stały delegat przy lidze narodów p. Sokal.

Tegoż dnia uda się do Genewy delegacja na konferencję rozbrojeniową, która rozpocznie się dn. 30 b. m.

Do delegacji wchodzi oprócz p. Sokala z ministerstwa spraw wojskowych ptk. Kunstler, z ministerstwa spraw zagranicznych p. Graliński i inni.

Wielki pożar fabryki wyrobów wełnianych R. Raschiga

Dziś o godz. 1 min. 30 w zabudowlach fabryki wyrobów wełnianych należących do firmy R. Raschig, przy ul. Sienkiewicza 70 z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł pożar, który został zauważony przez przechodniów i domowników w chwili, gdy z trzypiętrowego budynku wydobywały się płomienie i kłęby dymu.

Grozę położenia powiększała okoliczność, iż z płonącą fabryką sąsiaduje tartak i skład drzewa.

Przybyła na miejsce straż ogniowa, zajęta się natychmiast akcją ratowniczą skierowaną w pierwszym rzędzie ku umiejscowieniu ognia i niedopuszczeniu do przerzucenia się płomieni na tartak.

Do zamknięcia numeru straż ogniowa, przy złowrosim wyciu syreny pożarow. i walczy z rozszalałym żywiołem.

Lunaczarskij chce współpracować z Kadrami starej inteligencji rosyjskiej

Ustawiczne utyskiwania na kryzys inteligencji w Rosji, których świadkami jesteśmy już od lat co najmniej 12. stały się ostatnio zjawiskiem codziennym. Po przewrocie bolszewickim kryzys ten wykrystalizował się w całej pełni.

Stara inteligencja została w wyniku przewrotu tego całkowicie rozgromiona pod względem fizycznym, a jednocześnie zachwiane zostały bardzo poważnie jej podstawy ideologiczne. No wa inteligencja, która przeżywa dopiero stadium swego powstawania, nie mogła oczywiście w ciągu kilku lat tak szybko się rozwinąć, jak by tego wymagały względy rozwoju umysłowego młodej republiki.

Działacze sowieccy okazali dotychczas stosunkowo mało zainteresowania dla sprawy t. zw. kryzysu inteligencji. Wyjątek w tym kierunku stanowi komisarz Lunaczarskij który na temat powyższy stosunkowo często zabiera głos. W tych dniach zamieścił on w „Krasnoj Gazecie” obszerny artykuł, poświęcony „starej i nowej inteligencji rosyjskiej”.

W artykule tym mówi Lunaczarskij, że dla bolszewików współpraca z inteligencją, bez względu na jej charakter, jest rzeczą nie do unikięcia, po pierwsze dlatego, że dopóki nie wyróżni się inteligencja nowa, kadry inteligencji starej są jedynym naturalnym czynnikiem, będącym w stanie prowadzić specjalną robotę intelektualną; po drugie dla tego, że nie można wychować inteligencji nowej bez wzorowania jej na inteligencji starej.

W ten sposób Lunaczarskij przyznaje wyższość poziomu inteligencji, zaznaczając równocześnie, że ustępstw ideologicznych na rzecz inteligencji rząd sowiecki czynić nie może.

„Wolno nam, — pisze Lunaczarskij, — oczekiwać przebudzenia się inteligencji, możemy nawet w tym kierunku dużo zrobić, wykorzystując w tym celu naszą propagandę, możemy korzystać z tych usług, jakie inteligencja dać nam może pomimo swych przesądów, ale równocześnie powinniśmy z całym naciskiem domagać się pełnej charakterystyki naszej rewolucji, która bynajmniej nie jest krokiem na drodze do europeizacji Rosji, lecz

jest pierwszą wielką rewolucją proletariacką, otwierającą bramę do nowej zupełnie epoki w rozwoju ludzkości, epoki, tonacej w świetle promieni, do jakich oczy starej inteligencji pod względem fizjologicznym nie są przystosowane”.

Lunaczarskij jest zdania, że inteligencja powinna tylko służyć proletariackim i dyktatorom proletariackim. „Oto dlaczego — mówi Lunaczarskij, — inteligencja, pragnąca szczerze brać realny udział w budowie socjalistycznej i odegrać w niej rolę maksymalną, powinna raz na zawsze zrozumieć, że nigdy i pod żadnym warunkiem nie dopuścimy i dopuścić nie możemy do jakichkolwiek przewrotów po-

litycznych”. Inteligencja może, według Lunaczarskiego, kierować jedynie pewnymi oddzielnymi gałęziami budownictwa socjalistycznego.

Lunaczarskij nie wierzy w „czystość rewolucyjną” nowej inteligencji, która zarówno pod względem swego pochodzenia, jak i przekonań ideowych, w wielkiej mierze jest spadkobierczynią starych grup inteligencji rosyjskiej. Wychowanie i atmosfera, w jakiej młodzi inteligenci spędzają swą młodość, jest wprawdzie pewną rekonią dla proletariatu, niemniej jednak pewna rezerwa wobec nowej tej inteligencji zawsze będzie wskazana.

Porwanie własnego dziecka

nie jest przez prawo uważane za przestępstwo

Pani X po 14 latach pożycia małżeńskiego wskutek brutalnego postępowania z nią męża zmuszona była mieszkanie jego opuścić. Jedyną myślą zmaltretowanej kobiety było odzyskanie jej 13-letniego synka, którego ona pragnęła wychować, a któremu jej mąż nie pozwalał nawet z matką rozmawiać. Plan odzyskania syna postanowiła nieszcześliwa matka zrealizować choćby siłą. Oto pewnego dnia w Warszawie przed znanym gimnazjum w śródmieściu oczekuje samochód a w nim zawołowana dama, matka 13-letniego Karola, ucznia 3-iej klasy wychodzącego właśnie ze szkoły. Do chłopca podchodzi druga dama — przyjaciółka matki i po chwili z nią rozmowy chłopiec znajduje się już w uściskach matki w pedzącym samochodzie. Krótko mówiąc, matka przy pomocy swej przyjaciółki — porwała syna, wywoziła do Zakopanego i ulokowała tam pod swym okiem w gimnazjum. Porzucony mąż i ojciec, dowiedziawszy się o tem, co zaszło, zwraca się do władz policyjnych z żądaniem dostarczenia mu porwanego dziecka i ukarania winnych gwałtu.

Sędzia śledczy, o którego sprawa się oparła musi zdecydować kogo w sprawie niniejszej do odpowiedzialności pociągnąć można.

Poszkodowany ojciec żąda su-

rowej kary zarówno dla swej żony jak i dla jej przyjaciółki, jako współwinowajczyni. Kodeks problem ten rozwiązuje nieco inaczej: Oto artykuł 502 § 1 obowiązuje w b. Kongresówce prawa, dekretuje wyraźnie: winny porwania lub ukrycia cudzego dziecka nie mającego lat 14 ulegnie karze więzienia od 1 do 6 lat.

Z tekstu powyższego wynika, iż przestępstwo porwania jest występkiem, a więc tak samo jak na przykład przy kradzieży lub oszustwie wszyscy uczestnicy ulegają karze. Jednakże ustawa mówi o porwaniu dziecka cudzego, a zatem rodzice podmiotem przestępstwa być nie mogą, i czyn matki w danym wypadku pozostać musi karnie obojętny, a kara więzienia wymierzona może być, tylko zaufanej przyjaciółce, sprawczyni porwania. Analogiczne stanowisko z powyższem zajmują ustawy karne innych b. dzielnic naszego państwa, przewidując nawet za czyn porwania sankcje surowsze.

Rozpatrywany obecnie przez komisję kodyfikacyjną R. P. projekt części szczegółowej K. K. — zajmuje się interesującą nas materią w dziale zatytułowanym: „Przestępstwa przeciw związkom rodzinnym”. Sam tytuł wskazuje, iż zaakcentowany jest tu silnie moment ochrony więzów rodzinnych. Artykuł 116-ty wymienionego działu przewiduje sankcję więzienia na tego „kto ukrywa lub zamienia dziecko”.

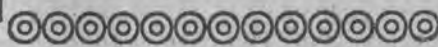
Jak z powyższego wynika, karane tu jest ukrycie lub zamiana dziecka, o porwaniu zaś wyraźnej mowy niema. Tekst zacytowany zawarty jest w projekcie wstępnym komisji kodyfikacyjnej, zawierającym jedynie szkice poszczególnych stanów faktycznych przestępstw i dlatego należy być pewnym, iż przy przeprowadzanej obecnie redakcji szczegółowej stan faktyczny porwania do ustawy wprowadzony zostanie.

A. S. P.

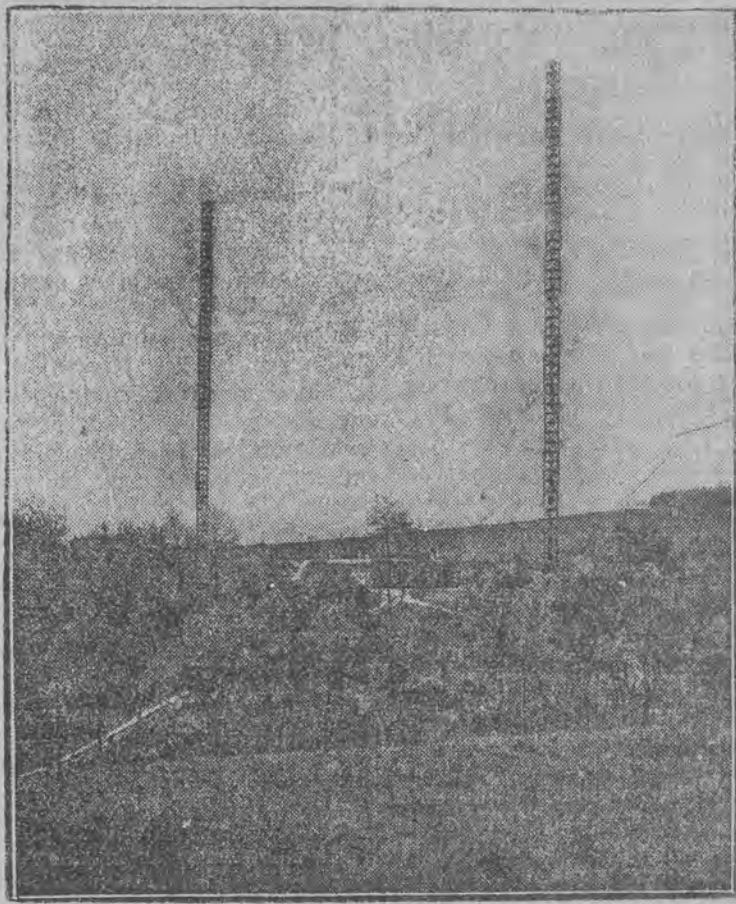


Dr. med. I. BETTE

Choroby wewnętrzne i dzieci
Piotrkowska 6, tel. 44-95.
Przyjmuje od 8-11 i od 4-6 po poł.



Nowa stacja radiowa



Anteny radiostacji — olbrzymia w Zeissen (Niemcy) wysokości 210 metrów.

Ślub siostry Wilhelma II

z rosjaninem Aleksandrem Zubkowem

Bonn, w listopadzie.

Onegdaj o godz. 3.30 po południu odbył się ślub księżny Wiktorji Schaumburg-Lipe, według obrządku prawosławnego. Pop, Atamanow, pobłogosławił zupełnie młodą parę w pałacu książąt Schaumburg-Lipe. W uroczystości uczestniczyło niewiele zaproszonych gości, około 40 osób.

Na krótko przed rozpoczęciem ceremonii ślubnej, goście zebrał się w czerwonym salonie w najpiękniejszej komnacie, pałacu księżny. Jedyną kwiatną ozdobą salonu, były ustawione w kątach olbrzymie krzaki, białych chryzantem. Na środku pokoju stał stół, na którym urządzono rodzaj ołtarza, błyszczącego złotem i srebrem. Ponad tym ołtarzem wisiała kotara z cennych weneckich koronek, stara pamiątka rodzinna Hohenzollernów.

Na prawo i na lewo stały na stole ciężkie, srebrne świeczniki, uwieńczone złotymi koronami i zakończone złotymi krzyżami.

Ciężkie kapy kościoła ze złotego brokatu, złote kielichy i księgi kościelne pisane w języku starosłowiańskim, uzupełniały całość liturgicznych sprzętów.

Na krótko przed godziną 3.30 ukazała się para narzeczonych, poprzedzana przez popa. Aleksander Zubkow i księżna Wiktorja ukłękli na dywanie przed ołtarzem. Oblubienica ubrana była w suknię z crepe georgette, koloru perlegris inkrustowaną sr. koronką Młody

małżonek elegancko prezentował się w świetnie skrojonym fraku z chryzantemą w butonierce. Narzeczona pomimo swego wieku i wdowieństwa wystąpiła w welonie, w słynnym koronkowym welonie swojej matki, małżonki cesarza Fryderyka.

Welon ten stanowi jeden z najkosztowniejszych zabytków rodziny królewskiej. Welon przytrzymywany był wieńcem sztucznych kwiatów pomarańczowych i przytwierdzony kosztownymi klejnotami z pereł i brylantów.

Pop dokonał obrządku ślubnego z całą pompą, właściwą wschodniemu kościołowi. Świadkowie ślubu hrabia Mehrenberg i p. von Treu trzymali nad głowami narzeczonych i narzeczzonego złote weneckie korony, albowiem taki jest zwyczaj ślubny w kościele prawosławnym.

Przy ślubie zachowano wszystkie stare tradycje rosyjskie, między innymi nie zapomniano o zwyczaju, że w chwili kiedy młoda para idzie do ołtarza, narzeczony wsuwa oblubienicy potajemnie złote monety do trzewika, poczem w obecności gości nowo poślubiona małżonka musi zdjąć ten trzewik. Jeżeli bowiem ten zwyczaj jest zachowany, to młodemu małżeństwu ma nie braknąć nigdy pieniędzy. Wiktorja w swoich trzewikach znalazła 22 złote monety z portretem swego brata Wilhelma.

Współczesna odezwa humanitarna

Na ulicach Tokio ukazały się wielkie plakaty, odwołujące się do humanitarnych uczuć... samochodu. „Samochodzie, jesteś piękny, szybki i potężny! Nie nadużywaj wszakże ani swojej urody, ani szybkości, ani potęgi. Pamiętaj o twoich młodszych braciach — o psie, o koniu i o przechodniu Pies leka się twoich opon, które z łatwością mogą go zmiążyć!

pozostaw mu dosyć miejsca koło trotuaru. Koń nie znosi warkot, motoru, wonejącego dymu i przelicznych sygnałów — oszczędź mu w miarę możliwości, tych przykrych wrażeń. Na zwykłego przechodnia zwracasz oczywiście najmniej uwagi — miej wszakże i dla niego trochę miłości. Może jutro jeździć będzie i on już samochodem...”

Dwaj marszałkowie



Marsz. Piłsudski żegna opuszczającego Warszawę marsz. Franchet d'Esperey.



Tylko w kinofeatrie „GRAND-KINO”

Dziś i dni następnych!

Szczyt sensacji, napięcia i emocji!!! Niewidziana potęga talentu interpretacyjnego artysty!!! Akcja napięcia nie do pomyślenia, tempo porywające, wykonanie mistrzowskie!!! pod tytułem:

Najsprytniejszy złodziej świata

Emoncjonujący dramat życiowo-sensacyjny w 9 akt. z ulubieńcem publiczności całego świata

Luciano Albertini

partnerami jego są **Elżbieta Pinajeff i Hans Mierendorf**

Film pełen sensacji ruchu i napięcia! Szczyt wytwórczości! Rewja pięknych kobiet! Dancinigi, kabarety, nocne spelunki. Życie hulaszczce arystokracji angielskiej! **To wszystko w jednym programie!!!**

Wiadomości bieżące

Przygotowania do wyborów

do sejmiku i senatu w Łodzi

W najbliższym czasie rozpocząć mają władze administracyjne w porozumieniu z magistratem prace przygotowawcze, związane z wybraniem do sejmiku i senatu. Będzie tu chodziło o sporządzenie list wyborców i podziału na obwody, względnie okręgi wyborcze. Przy pracach tych przewidziany jest również udział wydziału statystycznego magistratu. (e)

Roboty kanalizacyjne zostały wznowione

Po trzydniowej przerwie, spowodowanej gwałtowną zmianą pogody, wznowiono w dniu wczorajszym roboty kanalizacyjne.

Jeśli pogoda dopisze, roboty te będą kontynuowane jeszcze przez kilka tygodni. (x)

Skrzynki poczty lotniczej zostały zdjęte

Władze pocztowe skonstatowały, że pomimo przerwania komunikacji lotniczej, ludność wrzuca nadal do skrzynek listy, przeznaczone dla komunikacji napowietrznej.

Wobec powyższego postanowiono zdjąć z murów miasta skrzynki poczty lotniczej, co też onegdaj uczyniono, pozostawiając na ścianach nie bardzo ozdabiające ślady. (b)

Tragiczny wypadek na stacji Łódź-Kaliska

W dniu wczorajszym na stacji Łódź-Kaliska wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł niejaki Bolesław Czesłański spinacz wagonowy zamieszkały przy ulicy Chmielnej 6. Podczas spinnania składu wagonów z lokomotywą został on przygnieciony przez budyń, ulegając zmiążdżeniu klatki piersiowej i ogólnym ciężkim obrażeniom. W stanie bardzo ciężkim przewieziony został niefortunnie robotnik przez lekarza pogotowia ratunkowego do szpitala św. Józefa przy ulicy Długoskiej, gdzie walczy ze śmiercią. (r)

Kapitan 28 p. p. zrehabilitowany

W dniu wczorajszym przed sądem wojskowym stanął kpt. Łukasik z 28 p. SK., oskarżony o nadużycie władzy z art. 114 k. k. w.

Na wniosek prokuratora kpt. Antoniewicza rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych, przyczem zbadano w charakterze świadków cały szereg osób.

Po wysłuchaniu wniosków prokuratora i adw. Bellera, sąd po 2-godzinnej naradzie ogłosił wyrok uniewinniający z braku istoty karzącego czynu.

Wycieczka warszawskiego TUR

przyjeżdża do Łodzi

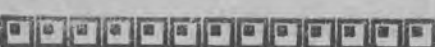
W dniu 10 grudnia przyjeżdża do Łodzi na dwudniowy pobyt wycieczka zorganizowana przez warszawski TUR.

Wycieczka zwiedzi miasto, fabryki, poczem wyjedzie do Pabjanic na kilkugodzinny pobyt i wczoraj następnego dnia wróci do Warszawy.



Płacimy po 40 groszy

za kompletny numer „Głosu Polskiego” z dn. 4-go września z dodatkiem Targów Wschodnich. Zgłaszać się do administracji, Piotrkowska 106. 9378



Wielki pożar w Zgierzu

Magistrat otoczył opieką 13 rodzin pogorzalców

W dniu onegdajszym o godz. 6.30 wiecz. wybuchł w Zgierzu ogromny pożar, którego pastwą padły 3 budynki mieszkalne, pozostawiając 13 rodzin dachu nad głową.

Z informacji przez nas zebranych, pożar wybuchł w następujących okolicznościach.

W parku miejskim Zgierza przy ul. Łęczyckiej towarzystwo Ullena i Co. prowadzi budowę łaźni miejskiej.

W pobliżu znajduje się drewniany, prowizoryczny budynek w którym się mieści kantor. Ściany tegoż kantoru przylegają do prywatnego drewnianego domu jednopiętrowego, znajdującego się już właściwie poza parkiem oraz do dalszych budynków przy ul. Łęczyckiej.

Onegdaj około godz. 6 wiecz. gdy urzędnicy firmy Ullena opuścili kantor, pozostał wewnątrz jedynie stróż.

Ponieważ wieczorem zapanał mróz, dozorca napalił w piecu, jednakże po kilkunastu minutach opuścił kantor.

Najprawdopodobnie, według wy-

ników pierwsiastkowego dochodzenia władz śledczych, z pieca wypadł kawał palącego się drzewa na drewnianą podłogę, która stała się momentalnie pastwą płomieni, a ponieważ kantor graniczy z drewnianymi budynkami mieszkalnymi, języki ognia przeniosły się na nie z błyskawiczną szybkością.

Przeżarci lokatorzy płonących domów zaalarmowali straż ogniową, jednocześnie sami też podjęli akcję ratowniczą.

Należy zaznaczyć, że straż ogniowa Zgierza przybyła po 25 minutach od chwili powiadomienia centrali (sic).

Akcję ratowniczą, choć spóźnioną, prowadziła straż z pełnym poświęceniem, starając się odizolować pobliskie kamienice od płonących budowli. Stwierdzić należy, że akcję ratowniczą utrudniał silny wiatr.

Pastwą płomieni padły 3 domy, które zostały doszczętnie spalone. 13 rodzin (60 osób) pozostało zupełnie bez dachu nad głową.

W czasie prowadzenia akcji ratowniczej kilka osób zostało sil-

nie poranionych, m. in. posterunkowy Jetton, który uratował kasę z pieniędzmi, stanowiącą własność firmy Ullena.

Pozatem starszy przodownik Grochowski poparzył sobie rękę i szyję, na którą spadła z dachu gorąca masa smoły. Rannych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Straty obliczane są ogółem na 60 tys. zł.

Tow. Ullena oblicza straty swe na 5 tys. zł. gdyż zdołano uratować skład cementu i szopę z materiałami budowlanymi.

Ocalało jedynie mieszkanie, do którego wprowadził się gospodarz posesii.

Należy podkreślić obywatelskie stanowisko magistratu m. Zgierza, który tegoż jeszcze dnia zajął się się losem bezdomnych pogorzalców. Ludzie ci w liczbie 60 zostali nędzarzami.

W ciągu dnia wczorajszego magistrat zgierski wynajął dla wszystkich 13 rodzin tymczasowe mieszkania i zaopiekował z niemi, do starczając żywności etc.

Wystawa drobiu, gołębi i królików w Pabjanicach

Pabjanickie tow. hodowli drobiu, zachęcane zainteresowaniem się szerokiego ogółu I-ym pokazem drobiu, urządzonym w zimie, bież. roku organizuje wystawę.

I-sza wystawa ta odbędzie się w siedzibie tow. gimnastycznego w dn. 8-11 grudnia włącznie, obejmując oprócz drobiu, gołębi i królików, rozmaite przyrządy do hodowli, literaturę, wreszcie dzięki zwierzęta futerkowe (lisy, kuny, łasice, wydry i t. p.), a oprócz tego ptactwo ozdobne i śpiewające. Skład komitetu stanowią: p.p. Chelmiński, Dąbrowski K., Eichler, Funkiewicz, Gertner, Hiller, Kozłowski, Połowski, Szykora, Smiałkowski, Trojnarowski K. i Wojciechowski.

Niewątpliwie wystawa, będąc urządzona na wyższą skalę, cieszyć się będzie też jeszcze większym powodzeniem niż pokaz, obowiązkiem przeto każdego z hodowców miejscowych jest wziąć w niej udział i pokazać swój dorobek. Sekretariat czynny we wtorki i piątki od 8—9 wieczorem ul. Kościuszki 10.

Pracownicy umysłowi protestują przeciw przyłączeniu Łodzi do Kasy emerytalnej w Poznaniu

Rada okręgowa organizacji pracowników umysłowych zwołała walną konferencję w celu zajęcia stanowiska wobec krzywdzących zarządzeń min. pracy w sprawie ubezpieczeń emerytalnych. Na konferencję tę przybyli przedstawiciele 13 związków pracowniczych i robotniczych tych organizacji, które posiadają przy związkach kasy emerytalne. W dyskusji nad ministerjalnym projektem o ubezpieczeniach emerytalnych dla pracowników umysłowych szereg mówców jednomyślnie podkreślił, że stworzenie zakładu emerytalnego w Poznaniu i przyłączenie do niego pracowników łódzkich jest bezwzględnie nie do pomyślenia.

W dyskusji tej przedstawiciele związków zawodowych podkreślił, że realizacja podobnego projektu

grozić będzie w przyszłości nie tylko pracownikom umysłowym, lecz również i robotnikom fizycznym.

W wyniku ożywionej dyskusji uchwalono podjąć na terenie Warszawy jaknajenergiczniejszą akcję przeciwko projektowanemu zarządzeniom. W tym celu opracowano natychmiast obszerny memoriał protestujący przeciwko projektowi min. pracy i wskazujący na konieczność utworzenia zakładu emerytalnego w Łodzi. Niezależnie od tego memoriału rada okręgowa organizacji pracowników umysłowych Łodzi uzyskała 6-go grudnia specjalną audjencję u min. pracy p. Jurkiewicza, któremu obszernie sprzeciwił stanowisko pracownicze Łodzi wobec tej doniosłej i palącej kwestji. (e)

Ofiara napadu przy ul. Lutomińskiej zmarła wczoraj w szpitalu Poznańskim

Czytelnicy nasi pamiętają jeszcze zapewne o krwawym napadzie rabunkowym dokonanym na właściciela szynku przy ul. Lutomińskiej 3 na Bałutach Józefa Lejzerowicza i jego szwagra Szlamy Herszkowicza, o którym pisaliśmy przed tygodniem.

Onegdaj władze śledcze ukończyły śledztwo w sprawie napadu na właściciela szynku Lejzerowicza ustalając następujące okoliczności napadu, którego ofiarą padło życie szynkarza.

Krytycznego dnia Lejzerowicz miał szynk otwarty przez całą noc licząc na poważniejszy obrót.

Około godziny 3 nad ranem, przez tylne drzwi weszło do restauracji trzech robotników; prosząc o podanie im wódki piwa i zakąsek, które skusumowali za blisko 50 złotych.

W pewnej chwili osobnicy ci

usiłowali uciec z restauracji nie zapłaciwszy rachunku. Lejzerowicz przytrzymał ich jednak i zamykając drzwi na klucz domagał się zapłacenia należności. Między stronami wywiązała się zażarta walka, w czasie której jeden z osobników wyciągnął z za pasa nóż zadając nim Lejzerowiczowi 2 ciosy w okolicę szyji i pleców.

Na rozpaczliwe jego krzyki przybiegł z sąsiedniego pokoju szwagier jego Herszkowicz; którego zbrodniarze dotkliwie pobili poczem zbiegli.

Zaalarmowana policja wszczęła pościg za zbiegłymi i jednego ze złoczyńców ujęła tejże nocy.

Zawezwane pogotowie odwiozło ofiarę napadu Lejzerowicza w stanie ciężkim do szpitala Poznańskiego, gdzie zakończył wczoraj w ogromnych męczarniach życie. (x)

Pociągi przychodzą do Łodzi z coraz większym opóźnieniem

Również i w dniu wczorajszym cały szereg pociągów przybył do Łodzi ze znacznym opóźnieniem, zwłaszcza zaś pociągów dalekobieżnych.

Przyczyna tych opóźnień są w dalszym ciągu fatalne warunki atmosferyczne. Znaczne opóźnienia, dochodzące do 2 godzin, mają pociągi, przychodzące z kresów. Władze kolejowe wezła łódzkiego podjęły energiczne wy-

siłki w kierunku uporządkowania toru kolejowego na szlaku w kierunku Warszawy i Kuluszek.

Czyszczanie torów jednak mimo intensywnej pracy drużyny technicznych idzie bardzo opornie, a normalna komunikacja będzie mogła być podjęta dopiero po uporządkowaniu tych szlaków, o ile warunki atmosferyczne nie staną temu znowu na przeszkodzie. (e)

Bez 2 milionów złotych

nie można zakładać towarzystwa asekuracyjnego

W niedługim czasie ogłoszony zostanie uzgodniony już obecnie dekret prezydenta o kontroli ubezpieczeń.

Nowa ustawa, interesująca szeroki ogół, wprowadza następujące zasady. Towarzystwo ubezpieczeń winno posiadać minimum 2.000.000 złotych kapitału obrotowego. Wszelkie warunki ubezpieczenia, wymienione w umowach, winny być skrupulatnie i dokładnie redagowane, aby zaoszczędzić w przyszłości procesów sądowych.

Agentami mogą być tylko osoby uczciwe i na polisach powinno być wymienione nazwisko agenta.

Szczegółowe przepisy dotyczą likwidacji towarzystwa i są ujęte w ten sposób by ubezpieczeni nie zostali pokrzywdzeni.

Co się tyczy zagranicznych towarzystw, to wobec nich stosowana będzie zasada wzajemności. Koncesje otrzyma się po

złożeniu kaucji. Zagraniczne towarzystwo będzie działać przez głównego przedstawiciela. Agent asekuracyjny, który raz jeden wykroczy przeciw przepisom i uczciwości, nie będzie mógł nigdy i nigdzie zostać zaangażowany. Rada ministrów może cofnąć koncesje towarzystwu za granicznemu. Obecnie czynne towarzystwa ubezpieczeń będą musiały w terminie 3 - miesięcznym po ogłoszeniu ustawy dostosować się do nowych przepisów, w przeciwnym razie stracą koncesję.

Nocne dyżury ap'ek.

Dziś w noc dyżurują następujące anteki: M. Lipca (Piotrkowska 192), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), V. Perelmana (Cegielniana 64), I. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37) i S. Jankielowicza (Stary Rynek 9).

Co usłyszymy dziś przez radio

Najpopularniejszy głośnik „RADIOVOX”
P. T. R.
„ENERGJA”, Łódź
Piotrkowska 56.

Warszawa, (1111 mtr.) — 17.45 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego.

Część I: 1) Gounod: Fantazja na tematy z op. „Fauts”. 2) Lange: Pieśń kwiatów. 3) Wilbod: Marynarz. 4) Romanse cygańskie: a) „To, co było”, b) „Dam pięknych zdrowie”, c) „Paragmadych”, d) Nowa wieś.

Część II: 5) Mendelssohn: Pieśń jesienna. 6) Glinka: Zwątpienie. 7) Kossow: „O gdybym”. 8) Romanse cygańskie: a) Śpi moja sześcilonna, b) Wiosna idzie, c) Trójka, d) Dlaczego tak kocham, e) Szaraban, 9) Wariacje na temat pieśni rosyjskiej „Świeci księżyc”.

19.00—19.15 — Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań gazet zbożowej krakowskiej.

20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej.

Neapol (333,3) — 21.00 — Opera „Manon” Masseneta. Wiedeń (517 2) — 20.30 — Koncert chóru a - capella. Leningrad (223,9 i 1000) — 18.55 — Opera Verdiego „Aida”.

Moskwa (1450) — 18.30 — Opera Mussorgskiego „Borys Godunow”.

- Budapeszt (555,6) — 21.00 — Norwesk wieczór (Sonata C-moll Griega, Koncert skrzypcowy Sindinga, Pieśń)
- Berlin, (483,9) — 20.30 — Utwory Głazunowa (Suita charakterystyczna i Koncert skrzypcowy).
- Wrocław (322,6) — 20.00 — Kwintet Moritza na flet, obój, klarnet, fagot i waltornie; Kwintet Rimskij - Korsakowa na flet, klarnet, fagot, waltornie i fortepian.
- Frankfurt (428,6) i Königswusterhausen (1250). 20.15 — Wieczór sonat skrzypcowych (Walter Caspar)
- Hamburg (394,7) — 19.25 — Opera Verdiego „Rigoletto”.
- Królewiec (329,7) — 20.00 — Koncert (Muzyka na smyczki L. Webera, Koncert fortepianowy D. Moll Brahmsa, Symfonia nr. 5 Brucknera).



Najbliższy szlagier
Grand-Kina

Po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

B. P.

Hersz Zajbert

przemysłowiec i współwłaściciel firmy Bracia Zajbert, Sp. Akc.
przeżywszy lat 54.

Wyrowadzenie drogich nam zwłok odbyło się w czwartek, dnia 24 b. m., o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

W dniu 24 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach Założyciel, członek Zarządu i dyrektor-zarządzający naszej Spółki

B. P.

HERSZ ZAJBERT

przeżywszy lat 54.

Głęboki żal po przedwcześnie zgasłym towarzyszu pracy i świetnym doradcy przejmuje nas do głębi, a świetlana postać zmarłego pozostanie zawsze w naszych sercach.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

firmy Przemysł Włókienniczy Bracia Zajbert w Łodzi, Sp. Akc.

Dnia 24 b. m. zakończył życie nasz nieodżałowany szef

B. P.

Hersz Zajbert

którego zgonem jesteśmy do głębi wzruszeni.

Wielkie zalety charakteru, prawdziwa ojcowska troskliwość i serdeczność Zmarłego nie pozwolą nam nigdy o Nim zapomnieć.

Personel biurowy, fabryczny i majstrowie
firmy Przemysł Włókienniczy Bracia Zajbert w Łodzi, Sp. Akc.

„Pastylki” domagają się realizacji ich postulatów

W ub. tygodniu bawiła w Warszawie specjalna delegacja pracownicza, która złożyła w minist. poczt i telegrafów obszerny memoriał, obrazujący sytuację pracowników telefonów w Łodzi na tle niezadowolonych dotąd przez dyrekcję PAST, postulatów z dziedziny warun. pracy i płacy. W związku z tem odbędzie się w najbliższych dniach specjalna konferencja przedstawicieli pracowników i dyrekcji PAST, w celu unormowania tych spraw. (e)

Robotnicy rolni w opozycji do rządu

Łódzka PPS zwołała do Szadku walny zjazd robotników rolnych. Na zjeździe tym dłuższe przemówienie wygłosił poseł Szczerkowski, który nakreślił obszerne sytuację gospodarczo-polityczną Polski w okresie ostatnich miesięcy. Poseł Szczerkowski zgłosił następnie obszerną rezolucję, która została przyjęta przez zjazd. Rezolucja ta protestuje przeciwko polityce rządu w dziedzinie reformy rolnej i wzywa władze PPS do zawarcia bloku wyborczego przy wyborach do sejmu z Wyzwoleniem i innymi ugrupowaniami lewicowymi.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!
Uprzejmie proszę o umieszczenie na łamach poczytnego dziennika WPana co następuje:

„W związku z wzmianką w nr. 318 „Głosu Polskiego“ z dnia 19 listopada r. bież. pod tytułem „Burza w parlamencie powiatowym“, wydział powiatowy sejmiku łódzkiego stwierdza niniejszem że posiedzenie sejmiku w dniu 18 listopada r. b. miało przebieg zupełnie spokojny i poważny i że odczytanie okólnika urzędu wojewódzkiego, zawiadamiającego, iż burmistrz, oraz inni członkowie magistratu nie mogą być wybierani do wydziału powiatowego, nie wywołało żadnej „burzy“, lecz tylko spowodowało złożenie przez przedstawicieli miast umotywowanej deklaracji.“

Z poważaniem
przewodniczący wydziału powiatowego
Starosta (—) Rzewski.

(Wiadomość p.t. „Burza w parlamencie powiatowym“, nadesłana nam została przez biuro „Bip“ Red.)

W. M. DOROSZEWICZ

PRIMADONNA

(Dokończenie).

Emma Andalus, owieszona piórami, koronkami i brylantami, rzuciła się na fotel i zaczyna karmić pieszka czekoladkami.

— Droga pani, szanowna signorino! — błaga impresarjona i rzucił się przed nią na kolana. — Już czas zaczynać...

— Niech pan mnie już zostawi raz z tym śpiewaniem, nie mogę śpiewać, ponieważ mój Bobby ma się niezbyt dobrze! Czy pan widzi, on nie chce dziś jeść nawet czekoladek!

— Signorino!
Z sali dolatuje klaskanie w ręce zniecierpliwionej publiczności. Emma Andalus rzuca psa z kolan toak gwałtownie, że biedne zwierzątko zaczyna szczeleć żałośnie.

— Puśćcie mnie do mojej publiczności! — woła śpiewaczka i z błyszczącymi oczyma wybiega na estradę. Każda arja, która diva śpiewa swym cudnym głosem wprawia w ekstazę publiczność.

Na pauzie publiczność opowiada sobie historję o mopsiku: — Lecz wystarczyło, że się ja wywołało.

— Cała dusza jest ona artystką. I cała publiczność krzyczy: — Andalus!.. Brawo Andalus!..

Ona zaś śpiewa bez końca, jej błyszczące oczy zdają się pożerać słuchaczy. I podczas, gdy zachwycona publiczność obsypuje ją kwiatami, śpiewaczka przykłada

Notatki

Według przeprowadzonej ostatnio statystyki Niemcy liczą przeszło 3 tysiące artystów dramatycznych bez engagement. „Film - Kurier“ proponuje, aby towarzystwa filmowe zaangażowały tych bezrobotnych do ról drugorzędnych, które obecnie wykonywują obcokrajowcy, przeważnie b. carscy oficerowie. Warto zaznaczyć, że taki drugorzędny aktor w filmie zarabiał dziennie około 30 marek.

Wdowa po Carusie, odrywająca obecnie podróż do Nowego Jorku, oświadczyła reporterowi jednego z wielkich dzienników, że jej ślub z b. amerykańskim posłem w Madrycie, p. Moore, odbędzie się w styczniu w Nowym Jorku.

W obecności kilku tysięcy słuchaczy orkiestra hebrajskiego uniwersytetu wykonała w Jerozolimie pod batutą rosyjskiego dyrygenta Ben Zwi „Eroica“ Beethovena. Na zakończenie programu odegrano żydowski hymn narodowy. Programy drukowane były w językach hebrajskim, arabskim, abisyńskim, angielskim, niemieckim, greckim i łacińskim.

Japońska cenzura wydała orzeczenie, mocą którego sceny z pocałunkami, które dotychczas były w filmach surowo zabronione, uzyskały na przyszłość prawo publiczności.

Aktor niemiecki Ferdynand Bonn odczytał rolę Wilhelma II w dramacie „Ra sputin“, ponieważ, jak twierdzi, nie miał okazji zapoznać się wcześniej z treścią tej roli, a po drugie, osoba Wilhelma nie figuruje zupełnie w dramacie Tolstoja i została przez gremjum reżyserskie dowolnie dokomponowana.
Ralph.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w piątek, o godz. 8.20 wiecz. w dalszym ciągu ciesząca się powodzeniem melodyczna operetka w 3-ich akt. „Gri-Gri“.

W sobotę po południu o godz. 4.20 ostatnie przedstawienie dla dzieci efektownej bajeczki w 4-ich odsłonach pod tyt. „Królewna Kasia“ urozmaicona tańcami i niespodziankami.

W teatrze popularnym, w sali Geyera (ul. Piotrkowska 295): w sobotę, dnia 26 i w niedzielę, dnia 27 b. m. trzy przedstawienia sztuki historycznej w 4 aktach z trylogii H. Sienkiewicza p. t. „Azja Tuchaj-Beyowicz“.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru — Piotrkowska 295.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Na najbliższą niedzielę na godz. 12 w poł. teatr miejski szykuje nową uciechę dla łódzkich miłośników — bajeczkę w 3 aktach J. Porazińskiej „Czarodziejska fajarka“.

„Kredowe koło“ dane będzie dziś po raz 26ty na przedstawieniu po cenach popularnych.

W nadchodzący wtorek, w dzień rocznicy listopadowej dane będzie wieczorem przedstawienie arcydzieła miłośników „Dziady“. Bilety już do nabycia.

Jutro, sobota, o godz. 2 i pół (wyjątkowo o drugiej i pół po południu) „Dziady“ dla szkół.

Wieczorem powtórzenie ibsenowskiego „Peer Gynta“. Początek o g. 8.30 koniec o 11 m. 50.

Niedziela o godz. 4 po poł. po cenach popularnych „Królowa Biarritz“. Wieczorem po raz 3-ci „Peer Gynt“ Ibsena z muzyką Griega.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj o godz. 9 wieczorem premiera sztuki w 4 aktach Alfreda Savoir'a, ośnutej na tle słynnej powieści Lwa Tolstoja „Sonata Kreutzerowska“.

W głównej roli Pozdyszewa Karol Adwentowicz.

Jutro o g. 9 wiecz. i w dalszym ciągu w niedzielę „Sonata“ z udziałem Karola Adwentowicza. Bilety od 2 zł. do nabycia codziennie od 10 r. do 7-ej wiecz. w cukierni Gostomskiego, zaś od godz. 7 min. 30 w kasie teatru przy ul. Traugutta 1.

Najbardziej rewolucyjni pisarze w Polsce

Z okazji bolszewickich uroczystości jubileuszowych odbyła się Moskiewie międzynarodowa konferencja proletariackich pisarzy rewolucyjnych.

W konferencji tej brał udział

poeta warszawski, Stande. Konferencja pasowała na najbardziej rewolucyjnych pisarzy w Polsce wspomnianego p. Standego oraz pp. Broniewskiego i Wandurskiego.

Na bezterminowe ciężkie więzienie

skazał sąd doraźny sprawcę włamania w Tworkach

WARSZAWA, (Pat). Sąd doraźny w Warszawie wyrokiem z dnia 23 listopada r. b. skazał na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw mieszkawca m. Pruszkowa Wacława Wieczorkowskiego lat 34 za to, że dnia 19 października r. b. na drodze między Komorowem i Helenowem w pow. błońskim oraz na torze kolejowym w pobliżu Pruszkowa, w zamiarze

pozbawienia życia przodownika pol. państw. Leopolda Uszyńskiego i posterunkowego Aleksandra Makiewicz, podczas pełnienia przez nich służby patrolowej w poszukiwaniu sprawcy kradzieży, wystrzelili do nich kilkakrotnie z rewolweru, lecz zamierzonego przestępstwa nie wykonali, gdyż strzały chybiły.

Już chciałem zapukać, gdy nagle zatrzymałem się. Jak wryty. To, co usłyszałem, było całkiem niezwykle, pan Rakoczy krzychał, a Emma Andalus odpowiadała cicho, głosem pełnym łez.

— Musisz to uczynić — krzyknął impresarjona — jest to niezbędne dla dalszych koncertów!..

— Nie mogę. — Ika! Emma, — nie mogę już wytrzymać! Zmrużasz mnie, abym przed obcym mężczyzną biegła w trykocie... Ten leopold ryczy tak strasznie, że po całych nocach nie mogę zmrużyć oka... Za każdym razem, gdy pukasz do pokoju, muszę strzelać z rewolweru... i drzę ze strachu, że może ktoś w tej samej chwili otworzy drzwi i... lepiej nie myśleć... Mój Boże, kiedy te męki się skończą...

— Wraz z końcem twego kontraktu, nie wcześniej...

— Wstawiłeś mi do pokoju trumnę i opowiadasz, że śpię w tych strasznych sześciu deskach... W całym świecie myślą o mnie, że jestem czemś niezwykle ekscentrycznym, poprostu, że nie mam w porządku zmysłów. Wstydzę się, gdy czytam te wszystkie historie w gazetach... W Madrycie kazałeś mnie na dwa dni zamknąć w domu warjatów... Lecz teraz mam już tego wszystkiego dość!

— Milcz!.. Tu niema obcych, żebyś miała na mnie krzychać! Twój głos na nic by się nie zdał, gdyby nie moja reklama...

Czyż już zapomniała, jak po

watorjum przysłała do mnie bez grosza przy duszy?

— Masz rację, ale przysłałam do ciebie myśląc, że idę do sławnego impresarjona Rakoczy, a nie do jarmarcznego krzykacza i szarlatana... Nigdy nie zapomnę tej ko medji, gdy na twój rozkaz musiałam skakać do Dunaju, a tyś mnie uratował...

— Publiczność chce tego... Następnego dnia historję tę opisały wszystkie gazety, i cały Wiedeń wiedział od razu, że impresarjona Rakoczy uratował nie tylko młode życie, ale i cudowny głos i uratowała absolutnie konserwatorjum zaangażował na szereg występów. A podróż do Włoch, i mistrze włoscy, którzy za darmo podjęli się kształcić twój głos...

— Mój Boże, co za kłamstwa! I to wszystko za te marnych tysiąc franków, połowe których posyłam mej siostrze i matce. Mej biednej matce, którą o mało co nie wpędziłeś do grobu, tym pomysłem z węgierskim hrabią.

— Publiczność lubi, gdy znakomite śpiewaczki zostają uwiedzione przez węgierskich hrabiów... Poza tem ten hrabia nie tknął cię nawet palcem, po pierwsze dlatego, że go wcale nie było...

— Tak, lecz moja biedna matka ze wstydu o mało nie umarła...

— Z takich rzeczy się nie umiera...

— Takie charaktery, jak ty naprawdę nie...

— Nie krzycz tak!..

— Co, za te tysiąc franków, ośmielasz się podnieść na mnie re-

Rejestracja rocznika 1907

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 26-go bieżącego miesiąca, winni stawić się do spisu poborowych, mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi w obrębie V komisariatu policji o nazwiskach na litery A do H i Ch.

Spis odbywa się w lokalu biura wojskowo-policyjnego, przy ul. Traugutta nr. 10 w godzinach od 8 do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Zebrań kontrolne

Dzisiaj w ostatnim dniu zebrań kontrolnych winni stawić się przed komisją nr. 2, przy ul. Konstytucyjnej 81, mężczyźni rocznika 1890, 1895, 1896, 1897, zamieszkali na terenie całego miasta o nazwiskach na litery od

Prezes sądu najwyższego w Łodzi

Dzisiaj, w piątek, dnia 25 listopada prezes sądu najwyższego dr. Aleksander Mogilnicki wygłosi w lokalu towarzystwa prawniczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 91, odczyt na temat „Projekt ustawy postępowania karnego“.

Początek odczytu o godzinie 8 min. 30 wieczorem. (p)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

W nadchodzącą niedzielę, staraniem Czerwonego Krzyża, w sali polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, o godz. 12.30 w południe, p. dr. Stanisław Justman wygłosi odczyt „O alkoholizmie“, ustronowany przezrociami.

Jest to pierwszy z cyklu odczytów, jakie wygłosi dr. Justman na powyższy temat, tak bardzo aktualny w naszych warunkach.

Wejście na odczyt bezpłatne.

ODCZYT PROF. CZERBAK-ARSKIEGO.

Jutro, w sobotę, 26 b. m., o g. 8-ej wieczorem wygłosi wykład metapsycholog - magnetyzer prof. Czerbak - Arski, w sali polskich handlowców, (Piotrkowska 108). Odczyt będzie ustronowany obrazami świetlnymi.

— Ty, który zarabiasz na mnie dziesięć tysięcy!..

— Może ci czegoś brak, ty nie wdzięcznie stworzenie?

— O tak, mam wszystko... brylanty, toalety, drogą bieliznę, — po skończonym kontrakcie wszyscy ko będzie należało do ciebie... O ile jutro stracę głos, będę żebraczką...

— Nie bój się, wówczas wymyślę jakiś nowy cud i zostaniesz przy mnie... Przyjaciółko, podobasz mi się jeszcze bardzo...

— Łotrze skończony!..

— Milcz!..

Usłyszałem dźwięk policzka, potem krzyk. Pchnąłem drzwi, lecz były zamknięte na klucz. Zapukałem... wówczas usłyszałem głos pana Rakoczego:

— Signorino, na miłość Boga!.. Niech pan przestanie już się boksować... Jeszcze pani mnie zabije!.. Proszę!..

I potem całkiem cichy szepot: — No, krzycz: Nie przestanie!.. Za drzwiami ktoś jest.

— Dopiero wówczas, gdy pan otrzyma knock-out.

Po dwóch tygodniach przeczytałem w paryskich gazetach, że przejechała tam Emma Andalus. Ostatnio opanowała ją nowa idea: chce zostać słynną mistrzynią w jeździe konnej, codziennie przesadza na koniu najwyższe płoty i barjery.

Pozatem kupiła sobie olbrzymiego oswojonego krokodyla. Śpi obok niej, tuż przy legendarnym trumnie.

(Tłom. Dw.)

100.000 protestów w Łodzi w 1927 r.

Ze sprawozdania, jakie notariusze Łodzi złożyli w łódzkim sądzie okręgowym wynika, że w ciągu bież. roku, do dnia 1 października włącznie, wykupiono u nich 42.472 weksli na ogólną sumę 9.200.103 zł. przed dokonaniem protestów, natomiast do protestu w ciągu tych 10 miesięcy 1927 roku 98.390 weksli na ogólną sumę 10.353 028 zł.

Warto zaznaczyć, że w przeciągu całego roku 1926, zaprotęstowano ogółem weksli na sumę 20.979.086.

Jak wynika z powyższej statystyki Łódź handluje i... protestuje. (d)

Walka dwóch potężnych koncernów naftowych

NOWY JORK, 24 listopada. Rokowania między „Standard Oil Company” a „Vacuum Oil Company” zostały przerwane. Wobec tego, „Standard Oil Company” zawarła z Rosją za pośrednictwem rosyjskiej reprezentacji handlowej w Nowym Jorku trzecią umowę na dostawę ropy dla Bliskiego Wschodu. Traktat przewiduje dostawę roczną co najmniej 60 tysięcy ton gazoliny, rafinowanej ropy naftowej na przeciąg 6 lat tak, że łącznie z umową, zawartą w grudniu 1926 r., „Standard Oil Company” w Nowym Jorku zakupi od Rosjan 310 tysięcy ton ropy rocznie.

Ze swej strony pertraktuje „Vacuum Oil Company” obecnie umowę, dotyczącą dostawy ropy dla rynków europejskich. „Vacuum Oil Company” sprowadza już obecnie z Rosji 325 tysięcy ton. Walka cennikowa, która przez pewien czas pozostawała w zawieszaniu, wznowiła się obecnie i jest ostrzejsza, niż dotychczas.

Fabrykacja sukna na Węgrzech

Węgry zaczęły fabrykować sukno dopiero przed 2 laty. Nie bawiając na to, istnieje dziś na Węgrzech już 15 fabryk sukna, których produkcja roczna wynosi 312 milionów metrów. Ponieważ na rynkach wewnętrznych sprzedaje się 95 proc. produkcji, przeto Węgry mogą jeszcze 5 proc. eksportować zagranicę.

Zaznaczyć tu wypada, że konsumenci dają częstokroć pierwszeństwo suknom importowanym, wobec czego farykanci sukna zamierzają w najbliższym czasie podjąć kampanję przeciwko nieograniczonemu dowozowi sukna zagranicznego.

Podatek obrotowy znieść lub zmodyfikować! Wielka ankieta „Głosu Polskiego”

Jedną z największych bolączek przemysłu i handlu ostatniej doby jest podatek przemysłowy, który w obecnej swej formie jest wprost zabójczy dla uczciwego płatnika. Zasadniczo nieżałoby wogóle skasować ten podatek, jako bardzo niezdrowy dla życia ekonomicznego, a dający się świetnie zastąpić odpowiednio zmodyfikowanym, już istniejącym podatkiem dochodowym.

W każdym razie jedno nie ulega wątpliwości—że podatek przemysłowy winien być pobierany tylko raz jeden od danego produktu i to u źródła: od towarów krajowych u producenta, od towarów zagranicznych u importera. Obecna metoda pobierania tego w swej genezie miała na celu walkę z pośrednikami, zainicjowana przez rząd p. Grabskiego.

Zasada ta jest zupełnie niezgodna z praktycznymi zasadami ekonomicznymi, gdyż odebranie przemysłowcowi kłopotów związanych ze zbiciem towaru, a wielkiemu hurtownikowi—kłopotów z detalicznym odbiorcą może wyjść jedynie na korzyść samej sprawności produkcji. Przemysłowiec, który i tak musi inwestować duże kapitały od chwili nabycia surowca, aż do chwili otrzymania pokrycia za gotowy produkt, nie może brać jeszcze na siebie obciążenia w stosunku do drobnego nabywcy szczególnie w naszych stosunkach kiedy drożyzna kapitału jest jeszcze bardzo wielka.

Z drugiej strony obciążanie wysokim podatkiem przemysłowym towarów za każdym razem przejścia do innych rąk podraża znacznie towar oraz stwarza niesłychanie trudne warunki w pracy dla uczciwej firmy. Dość przypomnieć, że w chwili obecnej firma, prowadząca prawidłowe księgi handlowe, nie jest w stanie konkurować z firmą, nieprowadzącą ksiąg, gdyż jest poważniej obciążona, a poza to drobni odbiorcy nie chcą u takiej firmy kupować, bądź też kupują na fikcyjne nazwisko, aby nie pozostawiać śladu dokonanych obrotów.

Fakty te nie są niczem nowym i są aż nazbyt dobrze powszechnie znane. Jednakże sytuacja taka jest na dłuższą metę zupełnie niedopuszczalna i dla życia gospodarczego wręcz szkodliwa. Łódzkie sfery gospodarcze już od długiego czasu interwenjują w tej sprawie u władz centralnych, narazie jednak bezskutecznie. Obecnie, jak się dowiadujemy, występują energicznie przeciwko obecnej formie podatku przemysłowego kupiectwo pomorskie i poznańskie.

Należy mieć nadzieję, że wła-

dze centralne zrewidują podstawy tego podatku i uwzględnią słuszne postulaty sfer gospodarczych.

Uznając całą doniosłość powyższej poruszonej sprawy i pragnąc oświetlić gruntownie to zagadnienie, redakcja „Głosu Polskiego” dokonała szeregu wywiadów u

sfer gospodarczych i dała możliwość wypowiedzenia się na łamach naszego pisma.

Jutro zamieścimy pierwszy głos przeciwko podatkowi obrotowemu w jego obecnej formie.

Kr.

Rada naczelna związków kupieckich ukonstytuowana ma być w Warszawie

W dniu 28 listopada br. odbędzie się w Warszawie pierwsze konstytuujące się posiedzenie naczelnej rady związków kupiectwa żydowskiego w Polsce.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia rady naczelnej obejmuje następujące sprawy:

1. Zagajenie.
2. Ustalenie porządku powoływania członków i zastępców członków rady naczelnej Z.K.Z. oraz regulamin ukonstytuowania się rady.
3. Budżet rady naczelnej Z.K.Z.
4. Najbliższe zadania rady naczelnej.
5. Wolne wnioski.

W czasach obecnych, kiedy działalność poszczególnych organizacji gospodarczych skazana jest z góry na niepowodzenie, ze szkoda dla żydowskiego stanu kupieckiego, utworzenie jednolitej potęż-

nej organizacji kupieckiej, jest ważnym etapem w uzdrowieniu stosunków gospodarczych w Polsce.

Tylko jednolity front kupiecki będzie mógł skutecznie bronić interesów kupieckich, nie znajdujących dotychczas należytego zrozumienia w sferach miarodajnych.

Na posiedzenie konstytuujące się naczelnej rady związków kupiectwa żydowskiego w Polsce, z ramienia centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) udaje się prezes stowarzyszenia, p. Jakób Eisner, na naradę zaś przedwstępna zwołana na dz. 27 listopada br., w celu uzgodnienia zajmowanego stanowiska w aktualnych sprawach bieżących, udają się z ramienia tejże organizacji pp. prezes J. Eisner, M. Gordon i dyr. M. Orbach.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary 8,88	
CZEKI:	
Belgia 124,42 i pół	
Holandja 360,—	
Londyn 43,47	
Nowy Jork 8,90	
Paryż 35,03 i pół	
Praga 26,41	
Szwajcaria 171,91	
Sztokholm 240,40	
AKCJE:	
Bank Handlowy 123,—	
Bank Polski 154 — 154,50	
Bank Zachodni 28,—	
Bank Zarobkowy 89,—	
Czersk 103,—	
Cukier 84,80, 84,—, 84,80	
Nobel 45,—, 44,—, 45,—	
Lilpop 38,50	
Norblin 205,—	
Pocisk 3,05	
Starachowice 69,—, 68,50, 70,—	
Zawiercie 17,25	
Borkowski 3,75	
Michałów 0,56	
Węgiel 114,—, 113,—, 114,—	
Fitzner 9,—, 9,25	
Modrzewów 9,40, 9,50	

Ostrowieckie 86,—
Rudzi 55,—
Ursus 13,50
Żyrardów 17,50, 17,25, 18,—
Haberbusch 158,—

Notowania złotego:

W dniu 24 listopada 1927 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	45,45
Zurich	58,20,34
Berlin wypl.	46,80—47,20
na Warszawę	46,—0—47,—
na Poznań	46,80—47,—
Gdańsk wypl.	57,46—57,61
na Warszawę	57,45—57,57
Wiedeń czeki	79,55—79,65
Praga	57,9,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY Z/STAWNE.

Dolarówka 62,25
Dolarowa 81,50
5 proc. konwersyjna 66,50, 66,75
5 proc. konw. kolejowa 62,50
10 proc. kolejowa 102,50 103,50
7 proc. Przem. Polski 83,—
8 proc. listy zastawne ziemskie zł 82,50
8 proc. listy zastawne Banku G. Kr 92,—, 93,—
4 i pół procent. listy zast. ziemskie 58,75
4 proc. listy zastawne ziemskie zł 52,75

Banki emisyjne

Stan główniejszych rachunków 4 wielkich banków emisyjnych przedstawiał się w dniu 10 listopada następująco: **Federal Reserve Bank Stanów Zjednoczonych** (w tysiącach dolarów): zapas złota 2.909.920, wkłady — 2.423.330, obieg banknotów — 1.734.700, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów — 73,1 proc. **Bank Angielski** (funtach szterlingów): zapas złota — 151.637.047, wkłady państwowe — 18.412.592, prywatne — 95.467.372, noty w obiegu — 135.928.710, rezerwa absolutna — 35.458.337, rezerwa stosunkowa — 31,1 (8 proc.; B. Francuski w tysiącach franków): złoto w kasie i zagranicą — 5.544.830, weksle 1.533.479, pożyczki na rzecz państwa — 55.908.809, wkłady prywatne — 10.927.709, **Bank Rzeszy** (w tysiącach marek niemieckich): zapas złota — 1.852.143, zapas dewiz wysokocennych — 298.342, portfel wekslowy — 2.388.211, obieg biletów bankowych — 4.020.458.

Dolar i akcje

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie warszawskiej pozostały niezmiennione. Na giełdzie łódzkiej dokonano dolarami znaczących, bo wynoszących kilkadziesiąt tysięcy dol. transakcji po kursach 8,825—8,8850 i 8,90.

Na rynku prywatnym w Łodzi kurs wynosił wczoraj 8,88 i pół w włączeniu, 8,89 i pół w oddawaniu.

Wskutek pewnych pomyślnych wiadomości doszło popoł. na giełdzie warszawskiej do silnej wyżki akcji. Za akcje Banku Polskiego płacono do 155,25; Cukier 86,80 Węgiel 115; Lilpop 39,25; Modrzewów 9,80; Rudski 56; Starachowice 71,75. Wieczorem tendencja pozostała w dalszym ciągu mocna.

Na pogiełdzie uwidaczniała się nieco mocniejsza tendencja dla akcji. (rz)

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 23 listopada. — Zamknięcie: Grudzień 19,48 — 50, styczeń 19,50—57, marzec 19,77—80, maj 19,94—97, lipiec 19,86, sierpień 19,69, wrzesień 19,52, październik 19,35—19,36.

LIVERPOOL, 23 listopada. — Bawelna egipska: styczeń 17,82, marzec 17,97, maj 18,02.

ALEKSANDRJA, 23 listopada. — Bawelna egipska. — Sakellaris. Styczeń 35,78, marzec 36,65, maj 36,30, listopad 35,98, Ashmouni. Luty 27,29, kwiecień 27,52, październik 27,05, grudzień 26,58.

NOWY ORLEAN, 23 listopada. Bawelna amerykańska. Styczeń 19,78—80, marzec 19,98—20, maj 20,07—20,11, lipiec 19,93, październik 19,22—19,23, gruzdzień 19,64—19,65.

LIVERPOOL, 23 listopada. — Bawelna amerykańska. Luty 10,55, kwiecień 10,53, czerwiec 10,50, sierpień 10,35, wrzesień 10,25, październik 10,15, listopad 10,58, grudzień 10,55.

Dzisiaj i dni następnych

Gościnne występy

Zaomitemi
placownikami

Janiny Madziarówny

i znanego
autora
satyryka

Benedykta Hertza

Program Nr. 4

„Sejm na grzybki!”

Wielki przegląd aktualny w 11 obrazach Nela, B. Hertza, W. Jastrzębca, Szer-Szenia. Z udziałem całego zespołu i baletu.

Muzyka T. Sygietyńskiego i innych. W programie: 1) Odwrotna strona medalu, 2) B. Hertz w swoim repertuarze, 3) Gdy na dancingu zmrok zapadnie, 4) Janina Madziarówna w swoim repertuarze, 5) Oranżerja sejmowa, 6) Pat i Patachon w Łodzi, 7) Chaplin i Chaplinki, 8) Szukam męża, 9) Stefcia Trędowata, 10) Marat, 11) Sejm na grzybki.

Zapowiadają: Czestawa Popielewska i S. Sielański. **0000** Reżyseri: Walery Jastrzębiec. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kier. muz.: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje układu balet. Eugenjusza Wojnara. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Efekty świetlne: S. Ogledzkiego.

Codziennie 2 przedst.: o g. 7,45 i 10 w. W soboty, niedz. 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.



w lokalu
Kina

„Luna”

pod kierunkiem

Walerego Jastrzębca.



Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527 art. 8) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi N. 1223 z dnia 23 listopada 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

w hurcie

mąka żytnia 65% — 59 gr.
„ pszen. 55% — 75 „

w detalu

mąka żytnia 65% — 65 gr.
„ pszen. 55% — 82 „
chleb żytni pytl. 65% — 59 „
„ razowy — 45 „
pieczywo pszen. (bułki) — 1,15 „

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieuwzględnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — **aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 10.000.— złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 24 listopada 1927 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) W. Groszkowski.

9331 | 1

Konkurs

na stanowisko inspektora weterynaryjnego

Magistrat m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko Miejskiego Inspektora Weterynaryjnego.

Wymagane jest wyższe wykształcenie fachowe oraz długoletnia praktyka. Do stanowiska przywiązane są pobory urzędników miejskich II stopnia służbowego (VI gr. upos. funkcyjarskich państwowych plus 15% dod. kom.).

Oferty należy składać w Wydziale Prezydalnym — Plac Wolności nr. 14, I piętro, w terminie do dnia 5 grudnia 1927 roku.

Bliższych wyjaśnień udziela Miejski Urząd Weterynaryjny, Plac Wolności Nr. 1, I piętro.

Łódź, dnia 23 listopada 1927 roku.

Magistrat m. Łodzi

Do akt. Nr. 68-1927 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat łaski 2-go rewiru Apollinary Ciesielski, urzędujący w Łasku, ogłasza, że w dn. 7 grudnia 1927 r. od godz. 10 rano we wsi Zagliny, gm. Wola Wężykowa odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: budynek drewniany kryty papą przeznaczony na młyn bez wewnętrznego urządzenia o jednym wejściu i 12 oknach jednopiętrowy długości 20 łokci, szerokości 13 łokci przeznaczony na rozbiórkę, należącego do Stanisława i Antoniego Cieniuchów, oszacowanych na zł. 5.300.— Łask, dn. 22-XI 1927 r.

Komornik A. Ciesielski.

Dr.

Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7.

Tel. 28-07.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. med.

S. Kantor

Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych. Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarцова). Przyjmuje od 8-1 i od 6-8, pań 5-6. Ewangelicka 2, róg Piotrkowskiej tel. 29 45.

W sobotę, dn. 26-go listopada 1927 r. w lokalu wianym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

Towarzyska gra w loto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Początek punktualnie o godz. 21-ej.

Wejście Bezpłatne. Wejście Bezpłatne.

857-1 Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. D. H. P.

Poszukuje się

2 pokoje

komfortowo umeblowane z telefonem przy rodzinie, nie wyżej II piętra front, ewil. jeżeli winda to III-cie piętro w okolicy od Narutowicza do Ewangelickiej. Oferty sub. „L. K.” do administracji „Głosu Polskiego” 9358-1

PROSZĘ OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA.

Do akt. Nr. 1197-1927 r.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89.

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, katu, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarцовą. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Do akt. Nr. 1197-1927 r.

FORTEPIAN

Bechsteina lub Blüt nera ewent. pianino dobrej marki kupię. Oferty do „Głosu” sub. „Okazja” 9370-3

Lekarz-Dentysta

Ch. Wajner

Piotrkowska 73.

Choroby: zębów, dziąseł, szcęk i podniebień.

Wyrównanie krzywo-rośniętych zębów.

Usuwanie zębów zupełnie bez bólu.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się

na ul. Nawrot 2

do 10 r. 1-2 i 4-8

Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamoych

Ceny lecznic.

Biegła

maszynistka

poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej.

Oferty sub „J. A.” do admin. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.

KLINIKA

Położniczo - Ginekologiczna

Dra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10.

I i II klasa. 57-4

MŁODA

inteligentna panna (chrześcijanka) obeznaną z prowadzeniem gospodarstwa, obejmie zarząd domem u osoby samotnej, ewentualnie do dzieci lub na wyjazd. Zgłoszenia do „Głosu” pod „Sumienność” 9345-4

POSZUKIWANA

wykwalifikowana biurowiczka ze znajomością buchalterji, pisania na maszynie i języka niemieckiego Oferty pod „L. J. S.” do adm. „Głosu Polskiego” 9345-4

EKSPEDJENTKI

przystojne potrzebne do magazynu bławatnego. L. Trajstman, Piotrkowska 81, Wiad. 11-12. 361-1

SPRZEDAWCY

obeznani z branżą manufakturową potrzebni. Magazyn Bławatny L. Trajstman, Łódź, Piotrkowska 81. Wiadomość: 11-12, 362-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKRZYPCE

stare z doskonałym tonem poszukuje muzyk. Łask. oferty pod „Cremona” do administracji „Głosu” 292-5

PIWIARNIE

sprzedam tanio z pierwszorzędnym urządzeniem. Tuszyń. Nowy Rynek 7 Lipiński. 9519-5

SPRZEDAM

maszynę do szycia damską, bebenkową, mało używaną. Zgłoszenia pod „Okazja” do adm. „Głosu” 346-4

PIECYK

do ogrzewania na węgiel do pokoju kąpielowego kupię natychmiast. Oferty pod „Mało używany” do „Głosu Polskiego” 9547-4

SPRZEDAM

niedrogo 8-miesięcznego psa wilka z początkami tresury. Zgłoszenia pod „Wilk” do „Głosu”. 9548-4

KUPIĘ

okazyjnie plac w dobrym punkcie miasta. Oferty pod „Plac” do „Głosu Polskiego” Pośrednictwo wykluczone. 9549-4

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJMĘ

dwóch chłopców na stancję z całkowitym utrzymaniem na przystępnych warunkach. Oferty pod „Dobra Opieka” do adm. „Głosu Polskiego” 9541-4

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

MATURYSTKA łódzkiej szkoły udziela lekcji. Specjalność korepetycja. Łaskawe zgłoszenia pod „Maturzystka” do adm. „Głosu Polskiego”. 9540-4

STUDENT politechniki warszawskiej poszukuje lekcji. Specjalność matematyka Oferty pod „Politechnik” do „Głosu Polskiego” 9551-4

DONIESIENIA ROZM.

WYKWALIFIKOWANA krawcowa przyjmuje okrycia damskie na dogodnych warunkach. Wykonanie pierwszorządne. Ceny konkurencyjne. 6-go Sierpnia 54, Helena 928-72

DYWANY reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 8582-0

MŁODY przystojny kawaler pozna ładną miłą brunetkę do lat 25. Cel matrymonjalny nie wykluczony. Posag pożądany. Zgłoszenia pod „Dyskrekcja” do adm. „Głosu Polskiego”. 9542-4

DO DOBRZE prosperującego interesu handlowego poszukuję wspólnika z kapitałem 8 do 10 tysięcy zł. oraz ewentualną współpracą, dla powiększenia obrotów. Zgłoszenia pod „Wspólnik” do „Głosu”. 9344-4

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie. Oferty pod „Skromne wymagania” do administracji „Głosu Polskiego” 9550-4

KONCERTOWY stroiciel fortepianów S. Grodzki. Piotrkowska 154, tel. 40 62. 365-1

4000 ZŁ. UMIESZCZĘ na hipotecę. Oferty w „Głosie” sub. „Suma” 355-1

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

„MERAN” (willa Lewa) Uzdrawisko w Otwocku. Zuzanny Sterling-Kachelowej i B. Sawickiej. Położony w pięknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny. Młodzież i dzieci znajdują troskliwą opiekę. Wiadomość: na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszk. I. 320-2

Sprawa K. 930/1927 r.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 11 lipca 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi. Obecny Sędzia: Kopa-

czewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Aronowi Majerowi Gothelfowi o przestępstwo

określ. w art. 19 cz. I ust. o lichwie i zważywszy, że wina oskarżonego została udowodniona na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. I, 31, 32 i 44 ust. o lichwie

postanawia: Arona-Majera Gothelfa uznać winnym pobrania za produkty pierwszej potrzeby (mąka, fasola, cebula i kakao) ceny oczywiście nadmiernej i skazać go na 200 zł. grzywny — z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez trzy tygodnie, na uiszczenie 20 zł. opłat sądowych za 2 instancje.

Wyrok został zatwierdzony przez Sąd Okręgowy — Wydz. Odw. Karny w Łodzi w dniu 22/9-27 r.

Wyrok ostateczny.

Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju: Kopaczewski.

Za zgodność świadczy: Sekretarz Sądu: (—) S. Ostrowski. 9367-1

POKÓJ umeblowany

ze śniadaniem i ewent. obiadem, między ulicami Pomorską a Dzielną poszukiwany przez inżyniera. Oferty pod „Inżynier” do Adm. „Gł. P.”

Prerun erata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.